DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 238 Czwartek, 14 (26) Października 1865 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

S P I S R Z E C Z Y.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 13 (25) Października.

Na skutek podania przez Namiestnika w królestwie, za pośrednictwem ministra sekretarza stanu Królestwa polskiego, do Najwyższej wiadomości Najjaśniejszego Pana, że włościanie powiatu sandomierskiego, na skutek uchwały gmin, zapadłej 19-go lutego (v. s.) r. b., w celu uwiecznienia pamięci o swem wyswobodzeniu z pod zawisłości od właścicieli dóbr, zebrawszy składkę dobrowolną w sumie 1,461 rs. 60 kop., zamówili cztery krzyże, i że jeden z tych pomników postawiony już został w m. Sandomierzu i poświęcony uroczyście przez biskupa sandomierskiego, w wybranym przez samych włościan dniu 30 sierpnia (11 września),—Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył: oświadczyć włościanom powiatu sandomierskiego, za taki dowód ich uczuć wiernopoddańczych, zadowolnienie i podziękowanie w imieniu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości.

Okólnik do Komisji Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem Nr. 36.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

dnia 20 września (2 października) 1865 roku.

Posiedzenie ośmdziesiąte szóste z dnia 21 sierpnia (2 września) 1865 r.

INSTRUKCJA

Dla Wydziałów Hypotecznych.

(dalszy ciąg, patrz Nr. 235.)

Przy zaprojektowaniu w końcu aktu treści do wykazu hypotecznego, szczególna zwraca się uwaga:

a) na określenie działu 1-go wykazu hypotecznego gruntów na uposażenie włościan odpadłych;

b) na wprowadzenie do działu III-go służebności włościanom przyznanych;

c) na odkreślenie z działu III-go (jeżeli istnieją) wpisów, prawa włościan tytułem wieczystej lub czasowej dzierżawy objawiających i wszelkich obciążeń na tychże prawach będących;

d) na odkreślenie wierzytelności upłacających się listami likwidacyjnemi;

e) na wprowadzenie do działu IV-go wykazu hypotecznego kolumny zlewkowej, obok długu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wzmianki jaka ilość listów likwidacyjnych na pewność tego długu w depozycie zatrzymaną została.

Art. 7. Wydział Hypoteczny zatwierdza akt wypłaty sporządzony przez Rejenta, jeżeli takowy nie będzie sprzeczny z ogólnem prawem i z Najwyżej zatwierdzonemi przepisami, o sposobie wypłaty listów likwidacyjnych, przyczem Wydział Hypoteczny szczególniejszą obowiązany zwracać uwagę, ażeby takowe akta sporządzane były przez Rejentów zgodnie z Art. 6 niniejszej instrukcji.

Art. 8. Na Wydziały Hypoteczne wkłada się obowiązek, ażeby w czasie trwania wypłat listów likwidacyjnych każdodziennie posiedzenia swe odbywały i wszelkich dołożyły starań, aby wypłaty te nawet z pierwszeństwem przed innemi czynnościami decydowane i jak najśpieszniej załatwione były.

Art. 9. Jeżeli Wydział Hypoteczny postanowi wypłatę listów likwidacyjnych, takowa bezzwłocznie przed tymże Wydziałem dokonaną zostanie przy jednoczesnem spisaniu przez Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej w księdze wieczystej krótkiego kwitu, przez strony wpływające do aktu i tegoż pisarza podpisanego. W tym kwicie powinno być wymienionem: ile każda strona otrzyma listami likwidacyjnemi i kuponami od takowych za czas upłyniony przypadającemi, lub też gotowizną, jako też, ile listów likwidacyjnych, kuponów za czas upłyniony, lub w gotowiźnie odesłano do depozytu Banku Polskiego.

Art. 10. Stosownie do Artykułów 13, 14, 15 i 17 Najwyżej zatwierdzonych przepisów, o sposobie wypłaty listów likwidacyjnych, wpisy hypoteczne nie zgłaszających się w terminie wierzycieli, na których udział listy likwidacyjne z porządku hypoteki nie spornie przez decyzją Wydziału Hypotecznego przyznane i do depozytu Banku Polskiego przeznaczone zostaną, będą z właściwej kolumny wykazu hypotecznego wykreślone, jeżeli obecny wypłacie właściciel dóbr składa odpowiednią dopłatę różnicy kursu, a w takim razie dalsze środki celem podniesienia imiennie wskazanego depozytu przedsiębrane być mają przez strony interesowane lub osoby w ich prawa wchodzące bez pośrednictwa Wydziałów Hypotecznych, za złożeniem Bankowi stosownej i odpowiedniej legitymacji.

Różnica między kursem giełdy i nominalną wartością listów likwidacyjnych, wypłaca się przez właściciela, podług jego wyboru gotowizną lub też listami likwidacyjnemi podług kursu na giełdzie i kuponami od tych listów za czas upłyniony. Samo przez się rozumie się, że drobne końcowe kwoty, z obrachunku różnicy kursu wynikające, a listami likwidacyjnemi spłacić się nie dające, przez właściciela dóbr gotowizną dopłacone być muszą.

W razie niezłożenia dopłaty różnicy kursu, listy likwidacyjne przypadające dla niezgłaszających się wierzycieli, dla zabezpieczenia takowych winny być przesłane do Banku, lecz ich wierzytelności z wykazu hypotecznego wykreśleniu nie ulegną i tylko obok nich w kolumnie zlewkowej uczynioną będzie wzmianka jaka ilość listów likwidacyjnych, i w moc jakiej decyzji na zabezpieczenie wierzycieli w depozycie Banku Polskiego zachowaną została.

Art. 11. Jeżeli Wydział Hypoteczny potwierdzenie aktu wypłaty zawiesi do uzupełnienia wskazanych przez siebie formalności, lub potwierdzenia dla przeszkód prawnych odmówi, Ajent listy likwidacyjne zdeponuje w Banku, lecz wykreślenia z wykau wierzytelności, które spłacić zamierzono nie nastąpią, ograniczając się na poczynieniu wzmianek, o jakich mowa w artykule dziesiątym.

Zawieszenie lub odmówienie potwierdzenia wypłaty nastąpić może w całości lub w części, w miarę o ile jaka pozycja pod sporem zostanie.

Strony przez nowy akt wypłaty udowodnić powinny spełnienia rozporządzeń Wydziału Hypotecznego, który za nową decyzją wypłatę zarządzi, lub co z prawa wypadnie postanowi.

(dokończenie nastąpi).

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 7,078 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Października, Edwardowi Stanowskiemu, właścicielowi dóbr Poręba-Górna, położonych w gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Poręba-Górna, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Kielcach celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 166 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Października, Auguście i Nikodemowi Albrecht, właścicielom wsi Popielarze, położonej w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Włocławskim, Gminie Jaranowo, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Warszawie, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 11,174 k. 34, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Października, Edmundowi Sygietyńskiemu, właścicielowi dóbr Blanowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Kromołow, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Kielcach celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 10,584, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Października, Stanisławowi Deboli, właścicielowi wsi Zwiartów, położonej w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Wożuczyn, wysłane zostało do Kasy Powiatowej w Lublinie celem wypłaty komu należy.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Ś-go Aleksandra, przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 10 (22) Października roku b. włącznie, wydała książeczek nowych 51, na które, tudzież na dawniejsze w 261 wnioskach złożono rs. 5,008 kop. 50. Na żądanie zaś 117 uczestników (prócz procentu rs. 35 kop. 21 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4,227 k. 30½ i umorzyła książeczek 27. Przeto uczestników 16,938, posiada kapitał rub. sr. 601,794 kop. 52½.

Warszawski Krmitet Powszechnej Wystawy Paryzkiej r. 1867.—Z powodu przypuszczenia mieszkańców Królestwa Polskiego do udziału w odbyć się mającej w roku 1867 wystawie powszechnej w Paryżu,— ustanowiony został, z woli JW. Hrabiego Namiestnika, przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych oddzielny Komitet do przyjmowania wyboru i bezpośredniej wysyłki przedmiotów, z kraju tutejszego na tęż wystawę wyznaczyć się mogących. Na wystawę takową przyjmowane będą płody sztuk pięknych, rolnictwa i przemysłu. Zawiadamiając o tem powszechność krajową,—Komitet wzywa uprzejmie pragnących uczestniczyć w pomienionej wystawie, iżby, o ile można śpiesznie, a mianowicie przed końcem roku bieżącego, postarali się przedstawić wprost Komitetowi wiadomości: o jakości i ilości wysłać się mających na wystawę Paryzką przedmiotów, tudzież, o obszerności miejsca, na pomieszczenie ich potrzebnego. Nadmienia przytem, że szczegółowe przepisy, we względzie w mowie będącej wystawy, następnie ogłoszone zostaną.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 13 (25) Października.

Telegram z Londynu donosi, że uorganizowanie gabinetu pod przewodnictwem lorda Russella, jest już prawie ukończone. Lord Clarendon przyjął wydział spraw zagranicznych, a inni ministrowie pozostają na swych stanowiskach. Królowa miała powrócić z Balmoral do pałacu Buckingham w sobotę, a lord Russell bezzwłocznie miał jej przedstawić listę członków nowego gabinetu; książę Walji już powrócił do Londynu. *Times*, z charakteryzującą ten dziennik zmiennością, kiedy raz dowodził, że lord Russell

jest za stary na pierwszego ministra (ma on 73 lat wieku, zatem był młodszy o 8 lat od lorda Palmerstona), lord Granville stosunkowo za młody, lord Clarendon zbyt mało sympatyzujący z pojęciami i zwyczajami angielskiemi, i że godność wspomniona powinnaby dostać się panu Gladstone, następnego dnia znów utrzymywał, że p. Gladstone brak potrzebnych przymiotów na pierwszego ministra i że zatem najwłaściwszym byłby hr. Russell,—teraz, jak donosi telegram, wystąpił znów z polemiką przeciwko mianowaniu tego ostatniego naczelnikiem gabinetu. Zwłoki lorda Palmerstona będą złożone nie w Brockett Hall, a w opactwie Westminsterskiem, co jest największym zaszczytem, jaki może spotkać anglika po śmierci.

W skutku zmian zaszłych w składzie gabinetu rzymskiego, dotychczasowy system gwałtownego oporu nowym pojęciom panującym we Włoszech, jak powiadają, zastąpiony zostanie przez system biernej opozycji. Czy w takim stanie rzeczy stolica apostolska posunie się aż do podpisania ugody z Wiktorem Emanuelem, — bardzo jest wątpliwem, chociaż w sferach urzędowych w Paryżu panuje przekonanie, iż pojednanie niezawodnie nastąpi. Krążyły tam nawet pogłoski, że w razie gdyby wznowione układy obiecywały pomyślny rezultat, częściowa ewakuacja państwa kościelnego mogłaby zostać odroczoną do początku stycznia. Tymczasem jednak załoga francuzka ma opuścić Viterbo 4-go listopada.

Wybory we Włoszech, jak telegrafują z Florencji, odbyły się w największym porządku, przy nader licznym udziale wyborców; w wielu kolegjach żaden z kandydatów nie otrzymał bezwzględnej większości głosów i dla tego nastąpić tam będzie musiało balotowanie. *Monitor wieczorny* donosząc o wybraniu na deputowanych do włoskiego parlamentu, ministrów La Marmora i Jaciniego, dodaje, iż jakkolwiek rezultat wyborów nie jest jeszcze dokładnie wiadomy, wszelako można już stwierdzić, że większość deputowanych należy do stronnictwa liberalno-konstytucyjnego.— Wiktor Emanuel, jak donosi telegram z Florencji, przyjmował na posłuchaniu w d. 22-m b. m. posła meksykańskiego, który oświadczył, iż cesarz Maksymiljan ma wielką skłonność do króla i pragnie, aby węzły dobrej przyjaźni pomiędzy dwoma nowemi monarchjami coraz bardziej się ścieśniały. Król odpowiedział na to, iż życzy szczęścia cesarzowi Maksymiljanowi i jego rodzinie, a zawsze jest gotów przyczynić się do ścieśnienia z nim dobrych stosunków. Następnie Wiktor Emanuel udzielił posłuchanie nowemu badeńskiemu ministrowi rezydentowi. - Książę Napoleon wraz z małżonką przybył do Medjolanu 22-go. Królewsko-portugalska para była spodziewana w Turynie 26-go.

Telegram z Frankfurtu nad Menem donosi, iż senat w odpowiedzi na interpelację członka prawodawczego, wyraził ubolewanie iż w obecnym stanie układów, nie może udzielić wiadomości o pożądanym ich rezultacie. Oznajmia tylko iż otrzymał zawiadomienie o dwóch notach, które były adresowane nie do niego, a do reprezentantów państw, które je wysłały, że treść tych not wymaga głębokiej rozwagi i że będzie bronił ze wszystkich sił niezawisłości wolnego miasta. Ponieważ senat frankfurcki odmówił żądaniu Prus i Austrji, ograniczenia wolności druku i zgromadzania się, wolności uświęconej przez miejscową konstytucję, zachodzi pytanie, co zrobią wielkie państwa niemieckie, które w swych notach oświadczyły, iż w razie potrzeby same przedsięwezmą właściwe środki? *Leipziger Abend Post* utrzymuje, iż Prusy skłoniły Austrję do wspólnego z nimi wystąpienia w tej sprawie, groźbą iż same obejmą ster rządu w wolnem mieście. *Ostd. Post* ciągle oskarża o słabość Austrję, że jako prezydująca na sejmie związkowym niemieckim, miała udział w takiem pogwałceniu § 19 ostatecznego aktu traktatu wiedeńskiego, zabraniającego członkom związku, wymierzania sobie samym sprawiedliwości; według ustawy związkowej, tylko sejm związkowy ma prawo stawiać podobne żądania, z jakiemi Austrja i Prusy wystąpiły do senatu frankfurckiego.

Z Madrytu telegrafują, że cholera znów się tam powiększyła. W d. 21-ym, w południowej części miasta, zachorowało 136 osób, a umarło 93.—Cesarzowa francuzów, za przykładem swego małżonka, jak donosi telegram z Paryża, w d. 23-im zwiedzała szpitale Beaujon i Lariboisière, a następnego dnia miała zwiedzić szpital św. Antoniego. Te odwiedziny, również jak i odwiedziny cesarza Napoleona w Hotel Dieu, nie mało przyczyniają się do zmniejszania przestrachu panującego w ludności, tak szkodliwie działającego na zdrowie podczas epidemji.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczoną poniżej korespondencję ze Lwowa i artykuł o położeniu rzymsko-katolickiego duchowieństwa w Rosji.

---

* Od kilku już dni gości u nas, w Warszawie, jedna z znakomitości uniwersytetu moskiewskiego, osoba, która wiele pracowała na drodze rozwoju zasadniczego wychowania ruskiego narodu. Michał Piotrowicz Pogodin został przyjęty przez Namiestnika z szczególnem odznaczeniem. Z powodu obiadu, na który JW. Hrabia zaprosił przyjaciół i znajomych tego uczonego pracownika, Namiestnik przemówił do zebranego towarzystwa w następujących słowach: „Korzystam z obecności jednej ze znakomitości „naszego uczonego świata, aby zawezwać was, pa„nowie, do wspólnego ze mną wyrażenia, z jakim „interesem śledzimy za działalnością moskiew„skiego uniwersytetu, którego gość nasz, JW. „Pogodin, długi czas był najpiękniejszą ozdo„bą.—Wszyscy gorąco życzymy zupełnej po„myślności, tej świątyni naszego narodowego „wychowania.—Oby moskiewski uniwersytet na„dal był dobroczynną szkółką znakomitych i po„żytecznych naszej wielkiej ojczyznie, mężów! — „Proponuję toast za kwitnięcie moskiewskiego „uniwersytetu!"

JW. Pogodin odpowiedział prześliczną mową, w której wyraził poglądy i zasady godne poszanowania i wynurzył życzenie, aby plemiona, niegdyś z sobą walczące, połączyły się jak bracia jednej wielkiej rodziny, dla ogólnego szczęścia i pomyślności.

(† Ks. Kalinowski). Rzadko który zaiste z mieszkańców naszego grodu, tak później doszedł starości, jak śp. ks. Bazyli Kalinowski, ex-prowincjał zgromadzenia kks. bazyljanów w królestwie, w dniu 31 b. m. zmarły, a w dniu wczorajszym na cmentarzu powązkowskim pochowany. Bardzo mało z pośród nas dochodzi kto dziewiątego lub dziesiątego krzyżyka, ks. Kalinowski zaś w chwili zgonu liczył 108 lat wieku i w całej hierarchji duchownej był bez zaprzeczenia najstarszym przez swój wiek kapłanem. Urodził on się w roku 1758 we wsi Kalinowo-Solki w gubernji augustowskiej, nauki pobierał w Supraślu u kks. bazyljanów, do zgromadzenia których mając lat 19 wstąpił; w roku 1790 w mieście Chełmie przez biskupa greko-unickiego obrządku, Skarbka Waryńskiego wyświęcony został, w roku 1806 osiadł w klasztorze bazyljanów warszawskich, gdzie sprawując, to obowiązki kaznodziei, to piastując godność prowincjalską, na którą dwukrotnie był wybierany, w tymże klasztorze świętobliwego dokonał żywota. Był to kapłan wyższej nauki, jaśniejący chrześciańskiemi cnotami, które mu zjednały powszechny szacunek i miłość i u parafjan; życie jego wyłącznie było poświęcone modlitwie, kościołowi i posłudze duchownej; do ostatniej chwili zgonu zachował najzupełniejszą przytomność.

* (Syrop z płuc cielęcych w suchotach gardłowych i płucnych). Przed kilku dniami podałem sposób na robienie kumysu, a dziś podaję przepis na drugie dość ważne lekarstwo, które jak miałem sposobność kilkakrotnie zauważyć, nawet w trzecim okresie suchot wielką przynosiło ulgę; w pierwszym zaś widziałem zupełne wyleczenie z takowych, kilka młodych osób. Biorą się płuca cielęce, wyjęte wprost ze świeżo zarżniętego cielaka, kładą na stolnicę i dodaje się do takowych funt cukru średnio przetłuczonego w moździerzu i takowy razem z płucami na drobną sieka masę, dodawszy do tego 10 utłuczonych drobno kwiatków pomarańczowych; następnie masa ta wkłada się do butelki, lecz lepiej jeszcze do kamionki od wody mineralnej z dużym otworem, zakorkowywa szczelnie, obwiązuje się na wierzch świeżym płótnem lub pęcherzem wołowym, lecz nigdy nie nalepia lakiem. Następnie kamionka ta wstawia się w kociołek, na którego dnie umieszcza się w razy kilka złożona ścierka czysta; na to wlewa się gotującą wodę, a postawiwszy na denarku, podkłada średni ogień, przy którym gotuje się to przez godzin 8—10; po przecedzeniu przez rzadkie czyste płótno, zlewa się ten syrop do flaszki i dodaje się do tego jedną drachmę wody laurowej i daje się choremu co dwie godziny łyżkę stołową. Podczas gdy zostawałem jeszcze w zawodzie farmaceutycznym, będąc w aptece p. R. wm. S., robiłem w laboratorjum, dla jego córki panny S., podobny syrop z płuc cielęcych, gdyż miała, jak lekarze osądzili, rozwinięte suchoty płucne; panna S. wypiwszy podówczas kilkanaście porcij takowego syropu, zupełnie wyzdrowiała i w lat kilka poszła za mąż. Kiedy odwiedzałem ją w Warszawie w 1861 r., wyszła do mnie na przywitanie, dźwigając na rękach dwóch chłopczyków roczniaków bliźniaków. *Dr. Wojnarowski* z Mińska (w stanisławowskiem).

* Wyszedł Nr. 43 *Opiekuna Domowego*, który zawiera następujące artykuły: Wizerunek Zbawiciela w trybunale Lubelskim, przez Zygmunta Gawareckiego (z drzeworytem.)—Życie w puszczy, pamiętnik sprawiedliwego człowieka opracowany przez Juljusza Starkla (ciąg dalszy.)—Przechadzka Jędrzeja, przez Antoninę Machczyńską (z 2 drzeworytami.)—Starość, przez d-ra Eborowicza.—Gęsi, bajka przez Stanisława Nowińskiego.—Farba do podług.—Działanie pyłu węglowego na organizm ludzki.—Rozmaitości.—Myśli i zdania.

---

* (Nominacja). Przez najwyższy rozkaz d. 1 października, członek rady i naukowego komitetu korpusu inżynierów górniczych, akademik zwyczajny Cesarsko-petersburgskiej akademji nauk, zawiadujący muzeum instytutu górniczego; jenerał-lejtnant *Helmersen*—mianowany został dyrektorem instytutu górnictwa, z pozostawieniem członkiem rady i komitetu naukowego. *(Rus. Inw.)*

* (Rozkaz dzienny do wojska dońskiego). Pułki dońskie: 10, 12, 18, 24, 28, 31, 33, 39 i 42, oraz baterja dońska N. 1, które znajdowały się w składzie wojsk okręgów wojennych warszawskiego i wileńskiego, powróciły do kraju rodzinnego, po odbyciu pełnej trudów bojowej służby. Osoby delegowane przezemnie dla przeglądu tych pułków, znalazły je w bardzo dobrym stanie, a baterja dońska N. 1, którą osobiście oglądałem, przedstawiła się istotnie w świetnym stanie, zupełnie odpowiednim sławie oddawna nabytej przez artylerję dońską. Mam sobie za przyjemność zawiadomić całe wojsko dońskie, że główni naczelnicy, pod którymi pułki dońskie znajdowały się w królestwie polskiem, nadsyłają mi najchlubniejsze odezwy o służbie tak tych pułków, które powróciły nad Don, jakoteż dotąd tam pozostałych, a były główny naczelnik północno-zachodniego kraju, hrabia Murawjew, przy widzeniu się ze mną, osobiście zaświadczył, że kozacy dońscy okazali nieocenione usługi przy uśmierzeniu rokoszu w będącym pod jego zarządem kraju. Z opisów działań przeciwko rokoszanom widzimy kozaków rozpoczynających bitwę i zakończających ją ściganiem rozbitych band. Pułki kozaków, które we wszystkich wojnach Rosji były awangardą armji, przez nowe czyny nabyły prawa do tego świetnego stanowiska.

Najłaskawszy Monarcha nasz zwrócił przychylną uwagę na służbę wierno-przywiązanego swego wojska dońskiego i hojnie wynagrodził tych co się odznaczyli w uśmierzeniu zbuntowanych poddanych: trzech sztabs-oficerów, — pułkownicy: Wałujew, Jemanow i podpułkownik Dukmasow, zaszczyceni zostali wyższą nagrodą wojskową—orderem św. Jerzego 4-ej klasy; 294 innych orderów stały się nagrodą zasług bojowych innych oficerów, a 716 podoficerów i kozaków ozdobionych zostało znakami orderu wojskowego.

Winszuję wam, zacni słudzy Monarchy i ojczyzny, tych łask monarszych! Witam powracających do zagród domowych. Pokój poległym na polu walki, i niech żyje sławne wojsko dońskie dla nowej służby Monarsze i ojczyznie. (Podpisano): Nakaźny ataman, jenerał-adjutant *Grabbe*. *(Rus. Inw.)*

* (Prerogatywa). Z najwyższego rozkazu, ogłoszonego wojskom 24 maja i 6 sierpnia 1864 r., działania wojenne w latach 1863 i 1864, w okręgach wojennych warszawskim, wileńskim i kijowskim, uważane są za

kampanją i zaliczają się do stanu służby osób wojskowych. Obecnie, z powodu zaszłych kwestij, departament inspektorski, z polecenia ministra wojny, podaje do wiadomości i zastosowania się: że czas służby, spędzony w tej kampanji przeciwko rokoszanom polskim, w myśl art. 866, ks. II, Zb. pr. wojsk. ma być rachowany do pensji podwójnie, to jest, jeden rok za dwa. (*Rus. Inw.*)

* (Marynarka cesarsko-rosyjska). *Mor. Zbor.* pisze: W roku 1864, marynarka rosyjska liczyła: *parowych* okrętów 6, fregat 8, fregat pancernych 2, korwet 22, kliperów 11, baterij pancernych żelaznych 3, kanonierek pancernych żelaznych 11, łodzi kanonierskich 80, parostatków-fregat 7, jachtów 4, szkun 24, statków transportowych 9, mniejszych parostatków 61, barek i szalup 14; razem 273 statków, o dwa mniej jak było w roku 1863. Statki te w ogóle wynosiły siłę 37, 244 koni, i miały 2,095 dział; *żaglowych:* korweta 1, szkun 6, tenderów 3, statków transportowych 11, jachtów 9, kanonierek wiosłowych 2, barek morskich 11, botów 4, bujerów 2; razem 48 statków, o dwa mniej jak w r. 1863. Na tych statkach było 73 dział. *Galarów baterij pancernych* 14, z 28 działami. W ogóle zaś statków parowych i żaglowych z galarami bateryjnemi było 325, z 2,196 dział. Prócz tego, trzy doki pływające i statki portowe różnych nazw. (*Gol.*)

Ameryka.

* (Sądy). Prokurator odmówił przypuszczenia jenerałów Lee i Johnston, oraz innych skonfederowanych, na świadków w procesie Wirz'a, oświadczając, że uważa ich za spólników tego ostatniego. (*La Patr.*)

* (Juarez). *Nowy-Jork, 10 października.* Dzienniki filadelfskie ogłaszają depeszę, datowaną z El-Paso, 3-go b. m., donoszącą, że Juarez zainstalował się ze swym gabinetem w Franklin, na brzegu amerykańskim Rio-Grande, naprzeciw El-Paso. Ajent juarystowski w Nowym-Jorku oświadcza, że wiadomość ta jest fałszywa. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Fenjeni). Podług pogłoski, która obiegała w Kwebeku i Montreal, pewien ajent fenjenów miał uorganizować filje tego towarzystwa w całej Kanadzie, i liczni fenjeni mieli udać się z Toronto do Irlandji. (*La Fr.*)

Austrja.

* (Kwestja księztw.) Wiedeńskie dzienniki półurzędowe zaprzeczają pogłosce podanej przez liczne gazety niemieckie, jakoby układy pomiędzy Austrją i Prusami, w celu stanowczego załatwienia kwestji księztw nadelbańskich, miały wszcząć się na nowo. Austrja, zaprzątniona wyłącznie swemi sprawami wewnętrznemi, zechce zapewne skorzystać ze swobody, jaką zapewnia jej charakter tymczasowości konwencji gasteińskiej, dla należytego roztrząśnięcia i rozważenia propozycji, jakie zrobione jej zostaną przez Prusy. (*La Fr.*)

* (Król i królowa portugalscy), jak donoszą, udadzą się także do Wiednia. Dla uniknienia drażliwości etykiety, którąby koniecznie spowodowała obecność córki Wiktora-Emanuela w stolicy Austrji, królestwo portugalscy przybyć mają do Wiednia bez żadnego urzędowego charakteru, w celu złożenia tylko wizyty księciu Augustowi Koburgskiemu, który jak wiadomo, jest kuzynem króla Ludwika. Trudno zresztą pojąć, ażeby dwór austrjacki mógł zupełnie bezinteresownie patrzeć na ową wizytę, i ażeby obie młode monarchinie miały wyrzec się projektu, który pomimo przyjaznych stosunków dworów austrjackiego i portugalskiego, styka się z tak wielkiemi trudnościami etykiety. (*Nord.*)

Francja.

* (Ewakuacja państwa kościelnego). Zapewniają, że ukończone już zostały przygotowania do wycofania z terytorjum papiezkiego części wojsk francuzkich. Miasto i legacja Viterbo oddane zostaną w przyszłym tygodniu wojskom papiezkim. Fregaty parowe *Labrador* i *Gomer* udadzą się 25-go b. m. do Civita-Vecchia, gdzie przybył już parostatek pocztowy *Eclaireur*, oddany do rozporządzenia jenerała de Montebello. Pierwsze oddziały francuzkie wymaszerują 4-go listopada i wsiądą niezwłocznie na statki. (*La Patr.*)

* (P. Hübner), nowy ambasador astrjacki w Rzymie, przybył 20-go b. m. do Paryża; przejechał on tylko przez stolicę i udał się do Bretanji, zkąd wróci do Paryża za ośm dni, i przed wyjazdem na swe stanowisko do Rzymu, przyjęty zostanie prawdopodobnie na posłuchaniu przez cesarza. (*La Fr.*)

* (Ks. Metternich), który spodziewany jest w Wiedniu 27-go b. m., ma wrócić do Paryża pomiędzy 8-m a 10-ym listopada, w którym to czasie upływa termin jego urlopu trzymiesięcznego. (*La Fr.*)

* (Konferencja sanitarna). *Monitor* pisze: Projekt konferencji sanitarnej międzynarodowej, mającej obmyślić środki, zdolne zapobiedz lub przeszkodzić wkraczaniu cholery ze wschodu, doznał dobrego przyjęcia ze strony większej części rządów. Obecnie rząd angielski oświadcza, że zgadza się na zasady objęte raportami francuzkich ministrów spraw zagranicznych, oraz rolnictwa, handlu i robót publicznych. Korespondencja z Rzymu, wspominając o tych raportach, nadmienia, że rząd cesarski powziął inicjatywę projektu tyle obchodzącego ludzkość, iż uzyska powszechne uznanie.—*La Fr.* dodaje do tego: Nasze własne wiadomości upoważniają nas do nadmienienia, że większa część reprezentantów obcych mocarstw przy dworze paryzkim oświadczyła urzędownie, że rządy ich przyjmą bezwątpienia tę propozycję, obchodzącą ludzkość.—W tym samym przedmiocie pisze *La Patr.*: W liczbie mocarstw, które, niezależnie od Anglji i Turcji, oświadczyły się już z gotowością wzięcia udziału w konferencji, mającej na celu zbadanie środków zdolnych zapobiedz wkraczaniu cholery do Europy, wyszczególniają: Austrję, Prusy, Hiszpanję, Portugalję, państwo kościelne, Bawarję, Saksonję, Hanower, Wirtemberg, miasta hanzeatyckie, Danję, Szwecję. Belgję, Holandję, Grecję, Baden. Urzędowe przychylenie się tych państw do propozycji zwołania konferencji sanitarnej spodziewane jest lada dzień. Zresztą, podług informacji, które pozasięgano, spodziewać się należy, że ani jedno państwo nie powstrzyma się od udziału w tej konferencji, rezultatem której ma być konwencja sanitarna, obchodząca wszystkie ludy.

Hiszpanja

* (Dymisje.) *Correspondencia* donosi, że ministrowie hiszpańscy przedstawili królowej Izabelli do podpisu liczne dekreta, stanowiące o usunięciu od obowiązków tych urzędników, którzy opuścili podczas cholery swe stanowiska. (*La Fr.*)

* (Minister marynarki). *Pensamiento* zapewnia, że jenerał Zavala, minister marynarki, zastąpiony zostanie wkrótce na tej posadzie przez admirała Pinzon. (*La Patr.*)

Niemcy.

* (Kwestja uznania Włoch). Jedna z korespondencij berlińskich donosi, że w królestwie saskiem coraz bardziej wzmaga się agitacja na korzyść uznania Włoch przez rządy niemieckie. Niedawno jeszcze, na zgromadzeniu fabrykantów w Chemnitz, postanowiono posłać do Drezna deputację dla wynurzenia rządowi gorącego życzenia ludności co do zawarcia traktatu handlowego pomiędzy niemieckim związkiem celnym i Włochami. Jeżeli agitacja ta utrzyma się nadal, w takim razie rządy saski i bawarski uczynią nareszcie zadosyć życzeniom reprezentantów przemysłu i ułatwią zawarcie traktatu handlowego za pomocą uznania Włoch. (*La Patr.*)

Szwecja i Norwegja.

* (Odezwa tronowa). Korespondent nasz z Christjanji donosi o ważnym ustępie odezwy tronowej dotyczącym traktatów handlowego i nawigacyjnego zawartych z Francją. „Biorąc na uwagę, mówi król w odezwie, doniosłość naszych stosunków handlowych z Francją i prawa żeglugi pomiędzy obydwoma krajami, widzę, jak wielkie korzyści otrzymaliśmy przez owe traktaty. Z szczerem więc zadowolnieniem dowiedziałem się, że środki te doznały pomyślnego przyjęcia w Norwegji. Wymagały one z naszej strony takich samych koncesij, na jakie zgodziły się inne mocarstwa. Ponieważ niektóre z tych koncesij wymagają przyznania reprezentacji kraju, traktaty więc te zatwierdzone będą w tem co dotyczy Norwegji, przez zgromadzenie storthingu". Opinja publiczna jednomyślnie pochwala te warunki, i nie może być żadnej wątpliwości, że i reprezentanci kraju przychylą się ku nim. Donoszą, że posiedzenia będą bardzo czynne, i że przeciągną się one aż do połowy 1866 r. (*Le Mon. Un.*)

Włochy.

* (Armja papiezka.) Z Rzymu donoszą, że kard. Antonelli okazuje urzędownie dobre chęci co do kwestji zapełnienia kadrów armji papiezkiej, i że zaprząta się mocno werbunkami. (*Mém. dipl.*)

* (Kwestja zniesienia korporacij religijnych). Podług korespondencji z Florencji, minister łaski i sprawiedliwości opracował nowy projekt do prawa w przedmiocie zniesienia korporacji religijnych. Projekt ten będzie jednym z pierwszych jakie złożone zostaną w nowym parlamencie. (*La Fr.*)

* (Dług papiezki). *Patrie* zapewnia, że stolica apostolska wyszła już z owej obojętności, jaką zachowywała dotychczas z powodu zawartej konwencji 15-go września, w tem, co dotyczy umowy o przelanie części długu papiezkiego na rachunek skarbu włoskiego. Prawda, że propozycje rządu papieża dalekiemi są jeszcze od tego, na coby zgodzić się mogły Francja i Włochy; ale postępowanie jego najmniejszej nie ma wagi, gdyż widzi, że coraz poważniej przywodzą do skutku wykonanie konwencji 15-go września. (*Nord.*)

* (Ubolewanie.—Ks. Crouy Chanel). Jenerał Lamarmora upoważnił margrabiego d'Azeglio, ministra włoskiego w Londynie, do wyrażenia rządowi angielskiemu szczerego żalu króla, rządu i całych Włoch, z powodu śmierci lorda Palmerstona. — Trybunał odrzucił protestację byłego księcia w procesie o przywrócenie tytułu margrabiego d'Este prowadzonym przez księcia Crouy Chanel. Sprawa ta zostanie wkrótce zawyrokowaną. (*Nord.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lublin dnia 18 października.

Replika na oskarżenie *Narodówki*.

Z korespondencji ze Lwowa w Nr. 224 Dziennika Warszawskiego zamieszczonej, dowiadujemy się o zaszczytnej opinji, w jaką *Narodówka*, powodowana zapewne szlachetnym patrjotyzmem, mieszkańców Lublina ex re pobytu truppy lwowskiej ustroić raczyła. Chociaż ze wstrętem przychodzi nam przedmiot ten poruszyć, jednak chwytamy za pióro, gdyż obrażony honor nasz, dotknięty z najdelikatniejszej dziś strony, milczyć nam nie dozwala.

Nie pojmujemy zkąd *Narodówka* mogła otrzymać mijające się z prawdą wiadomości, o nieprzychylnem przyjęciu artystów teatru lwowskiego przez polską publiczność naszego miasta, twierdząc zarazem, że skompromitowali się oni w oczach naszych i wywołali wielki żal w ludności Lublina, a nawet i całej kongresówki. Przypuściwszy, że znalazł się podobny malkontent, który na przyjazd artystów lwowskich patrzał przez szkła okopcone grubą warstwą pseudo-patrjotyzmu, to jeszcze przyznać musimy, że definicja jego grzeszy ogromną nieznajomością rzeczy.

Nie chcemy tu dowodzić, że było inaczej, bo fakta nie potrzebują dowodzenia; ale z oburzeniem występujemy przeciwko tendencji oskarżenia, która usiłuje nieszlachetnym orężem obłudy, kaleczyć i gangrenować rany jeszcze niezagojone.

Bo i jakiż cel być może owego oskarżenia, jakaż myśl ukrywać się może w ogłaszaniu fałszywych wieści, jeżeli nie szatański podszept do krwawej zabawki, która pochłonęła tyle ofiar, i tyle nędzy i rozpaczy po sobie pozostawiła? I do czegóż prowadzić dziś mogą te piekielne pokusy z dyktatorską powagą nakazujące smutek i żałobę, i ogłaszające z szatańskiej swojej trybuny przepisy i prawa ofierze z ran konającej? Minęły już czasy hymnów i czarnych sukien; dziś naród polski inną modlitwę zanosi przed tron Wszechmocnego—dziś w pracy i nauce szuka balsamu na zagojenie ran swoich. Biada tym, którzy go w tej świętej modlitwie napastują. *L.*

Lwów, 19 października.

Denkschrift in Betreff der Theilung Galiziens. (Memorjał względem podziału Galicji).

Pod tym tytułem wyszła przed kilku dniami broszura nakładem komitetu narodnego domu ruskiego, zawierająca wstęp i memorjał deputowanych ruskich, poprzedzony prośbą do ministerstwa stanu z dnia 13 października 1864 r.

„Dzienniki polskie w Galicji, są słowa wstępu broszury, reprezentują stronnictwo szlachecko-polskie; upośledzając inne warstwy społeczeństwa, wyzywają rusinów do walki.

Autonomja, jakiej to stronnictwo pragnie, ma mu posłużyć jedynie za środek do zaprowadzenia w Galicji centralizacji w duchu polskim.

Misja, którą niemcy dla siebie windykują, misja cywilizowania wschodu, jest w rozumieniu tego stronnictwa, jedynie dla tego fałszywą, gdyż mniema jakoby polakom nadała opatrzność, przywilej cywilizowania rusinów.

Przeciwnie organa prasy ruskiej żądają zupełnego podziału Galicji.

Walka między rusinami a polakami trwa od czasu zburzenia udzielnych królestw halickiego i włodzimierskiego. Pod naciskiem rządów polskich, wypadki jej dla rusinów były bardzo smutne. Nawet dziś jeszcze ignorują polacy prawa historyczne rusinów, przedstawiając prawa historyczne polskie jako rzecz nieuległą najmniejszej zmianie. Traktaty wynikłe z rozbioru Polski, są, według ich mniemania, iluzją.

Z równouprawnieniem wszystkich narodowości rzeszy rakuskiej, wystąpili i rusini do walki o swoje prawa historyczne. Liczne ich publikacje wykazują potrzebę podziału Galicji, jako conditio sine qua non, wzajemnego zabezpieczenia praw, tak rusinom jako też polakom. O podział ten proszą od r. 1848. W tym celu przedłożyli memorjał ministerstwa pod dniem 13

października 1864 r., który obecnie do publicznej podają wiadomości."

Ważniejsze i ciekawsze ustępy prośby, memorjał poprzedzającej brzmią:

„...nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jeden rząd krajowy dla całej Galicji i jeden wspólny sejm, nie przyczynią się ani do pomyślności tej prowincji, ani do pomyślności monarchji całej.

„...najnowsze zlanie rusinów z polakami w sejmie jednym dla całej Galicji, oddało przewagę wpływu w ręce tej klasy ludności, która nigdy ani o dobro powszechne prowincji ani o interesa państwa nie troszczyła się...

„...cała ludność ruska a z nią wszyscy lojalni mieszkańcy kraju znoszą niesprawiedliwie ucisk większości sejmowej, która ani chce ani może pozbyć się swego zgubnego sposobu myślenia..."

Przechodzę do memorjału.

Dyplom październikowy przyznał wszystkim ludom monarchji równe prawa i równą opiekę. Zatem idzie potrzeba zabezpieczenia tych praw przeciw nadużyciom, potrzeba usunięcia przeszkód, swobodnego wykonywania tych praw. Rusini w Galicji nie będą mogli tak długo korzystać z przyznanych ludom monarchji swobód konstytucyjnych, dopóki dążność polaków do supremacji nad rusinami nie zostanie złamaną. Dążność ta rusinom szkodliwa, jest zarazem i dla całości państwa nader niebezpieczną, gdyż celem jej ostatecznym jest oderwanie Galicji od Austrji.

Połączeniu wszystkich części Galicji w jeden sejm przewodniczyło uprzedzenie, że części te są jednorodne, co głównie przypisać należy reminiscencjom z czasów reprezentacji stanowej, złożonej ze szlachty, która w imieniu całego kraju przemawiała, a tylko o własnych interesach myślała.

Jest prawdą historyczną, że większą część Galicji zamieszkują rusini, jako naród tubylców (stampvolk); że ta część była niegdyś udzielnem księstwem ruskiem i że naród ruski pod ruskimi kniaziami cieszył się pomyślnością, dobrobytem, rozkwitem języka i świetnością kościoła.

Najazdy tatarów sprawiły, że ten udzielny kraj ruski wcielono w wieku XIV do królestwa polskiego.

Rząd austrjacki zajął w posiadanie ziemie dzisiejszej Galicji i Lodomerji, jako równowartość za prawa do Rusi czerwonej i *Mało-Rosji* (Roth und *Klein-Russland*, stoi w memorjale). Byłe więc księztwa udzielne ruskie, zajęła Austrja jako kraje ruskie.

Część ruska Galicji dzisiejszej nazywała się nawet pod panowaniem polskiem Rusją i miała *odrębną* administrację. Związek między polakami a rusinami był federacyjny.

Dopiero rząd austrjacki zlał żywioł polski (Galicja zachodnia) z żywiołem ruskim (Galicja wschodnia) w jedną całość polityczną i administracyjną. Nikt, kto tylko zna usposobienie ludności zachodniej i wschodniej połowy Galicji, nie zaprzeczy, że nie mają ani świadomości wspólności, ani czują potrzeby połączenia. Chęć utrzymania wszystkich części Galicji w jednej niepodzielnej całości, żywi tylko frakcja, dążąca do zjednoczenia wszystkich krajów byłego państwa polskiego.

Stanowi ją ta klasa ludności niegdyś uprzywilejowana, która prawa królów polskich ciągle ścieśniała, najlepsze ich zamiary udaremniała i na której ciąży *cała* wina rozprzężenia państwa; która po upadku państwa nie przestała dążyć do rewindokowania praw utraconych i do przywrócenia tej złotej wolności, za panowania której, szlachta nie znała nad sobą żadnej ustawy.

Za jej to panowania usunięto język ruski, mimo uroczystych gwarancij ze szkół i urzędów, upośledzono kościół obrzędu greckiego i zrobiono z rusinów helotów.

Dopiero rząd austrjacki położył koniec uciskowi, a dobrodziejstwa te były dość wielkie, by naród ruski zobowiązać do wdzięczności.

Chociaż dawna szlachta ruska przeszła do obcego obozu, pozostał rdzeń narodu, — duchowieństwo — i z tego stanu wyszła inteligencja, językowi ojców i słowiańskiemu obrzędkowi wierna.

Po raz pierwszy w r. 1848 po czterowiekowych cierpieniach, mogli rusini podnieść głos na drodze legalnej w obronie swoich praw poniewieranych. Lecz rozrzucona po kraju frakcja polska, przy pomocy emigracji, która się do kraju zwaliła, okrzyczała słuszne usiłowania ruskie wdzieraniem się w zakres praw polskich.

Chodziło o wykazanie przed światem, że pośród trzech mocarstw może istnieć wielkie potężne mocarstwo polskie. W tym celu przedstawiono bez namysłu w ziemiach ruskich zamieszkałych 15 miljonów rusinów jako polaków, i stworzono przy pomocy teorji o atrakcji narodowej fantastyczne jednolite państwo 22 miljonowe, które według komunału menerów, dość byłoby silnem, by zasłonić europejską cywilizację przeciw azjatyckiemu barbarzyństwu.

A jakby na dobitkę urojenia ogłosili kierownicy tego obłokowego państwa na ziemi ruskiej śród rusinów, *że rusinów nie ma.*

Wszakże i taka rehabilitacja starej Polski uprzytomniła rusinom wszystkie cierpienia przeszłości. Z chat wieśniaczych, tego ostatniego schronienia ruskiej narodowości, odezwał się donośny protest przeciw wszelkim uroszczeniom frakcji polskiej, zmierzającym do nowego zaboru ziemi ruskiej; kierownicy ruskiego narodu nie omieszkali przedstawić rządowi, jak wielkie niebezpieczeństwo zagraża państwu austrjackiemu i narodowi ruskiemu, jeżeli nie poskromi agitacji tej frakcji polskiej. Bombardowanie Krakowa i Lwowa, organizacja legjonu polskiego w Wiedniu i wystąpienie na teatrze wojny w Węgrzech i Siedmiogrodzie oddziałów polskich, usprawiedliwiło wkrótce obawy ruskie.

Aby w kraju zaprowadzić spokój i porządek, a wzajemnemu ścieraniu się koniec położyć, pośpieszyli rusini do stóp tronu z prośbą o podział Galicji.

Nieszczęsne ówczesne wypadki wstrzymały na długo rozwój życia konstytucyjnego w Austrji. Przyznane równouprawnienie wszystkich narodowości nie weszło w życie; dopiero dyplom październikowy ożywił dawne nadzieje, lecz połączenie powtórne już przedtem przynajmniej pod względem administracyjnym rozdzielonej Galicji, sprowadziło najsmutniejsze skutki. Demonstracje w zakładach naukowych, narzucanie polskich sukien, które lud włościański tak dalece zaniepokoiły, że namiestnictwo gwoli uśmierzenia tych obaw było zniewolonem wydać cyrkularz, który niestety, umysły lojalne bardziej zatrwożył, niż kontusze, pasy szerokie i cholewy wysokie,—oto owoce pierwsze powtórnego połączenia.

Wystąpienie deputacji polskiej z Galicji bez mandatu także w imieniu rusinów, demonstracyjne procesje, nabożeństwa wymuszane teroryzowaniem spokojnych obywateli, podburzanie włościan ruskich przeciw księżom obrządku ruskiego,—to są dalsze następstwa połączenia Galicji.

Te i tym podobne wypadki ośmieliły nawet wielu c. k. urzędników do stawiania przeszkód używania języka i pisma ruskiego. Następstwem połączenia już rozdzielonych części Galicji, jest wspólna reprezentacja polskiej i ruskiej części tej prowincji w jednym sejmie. Ordynacja wyborcza nie uwzględnia odnośnie do rusinów proklamowanej zasady równouprawnienia.

Skład sejmu galicyjskiego, już to przez zlanie polskiej i ruskiej części kraju w jedną reprezentację, już przez protegowanie wielkiej posiadłości i miast zapewnia stronnictwu polskiemu przeważną większość.

W sejmie zaś, w którego łonie oktrojowana większość, w rażącej zostaje sprzeczności z życzeniami i potrzebami całego narodu, wspólne obradowanie polaków z rusinami jest istnem niepodobieństwem.

Sprawiedliwy rozkład liczby deputowanych wymaga, aby ilość posłów, reprezentujących małą posiadłość ziemską znacznie powiększyć (z 74 na 99 w stosunku do 44 posłów z grona szlachty), i aby reprezentację miast, reprezentację handlu i rękodzieł z 23 na 9 posłów zredukować. (W tem miejscu winienem przypomnić że oddaję jak najwierniej zdania i wnioski memorjału).

Polska większość sejmowa wywierała jawnie teroryzm konstytucyjny, napadała deputowanych ruskich uchwałami z góry powziętemi, nie dopuszczała żadnych obrad i t. p.

Zatem poszło, że do wydziału krajowego jednego tylko wybrano rusina, a do rady państwa wybierano umyślnie jak najwięcej włościan z pominięciem świeckiej inteligencji ruskiej.

Wnioski w sprawie serwitutowej odrzucono, marnując drogie godziny wyznaczone sejmowi, bezowocnemi reminiscencjami minionej przeszłości.

W obec znanego sposobu myślenia i znanej dążności frakcji polskiej, która równouprawnienie, sprawiedliwość i cnoty obywatelskie jej tylko właściwą miarką mierzy, nie można się było spodziewać innych rezultatów.

Takie same owoce jak dotychczasowe wydadzą i następne kadencje sejmu galicyjskiego, jeżeli rusini będą zniewoleni wspólnie z polakami obradować.

Z niewysłowionym bólem i żalem podnoszą rusini, że frakcja polska nie tylko ich najświętsze prawa ignoruje, lecz stara się nadto podkopać *zaufanie ludu do monarchy i jego rządów...*

Rusini chcą podobnież jak polacy i inne ludy monarchji zabezpieczyć i utwalić rozwój swojej narodowości. Stoją wiernie przy traktatach z roku 1772, które zniosły panowanie szlachty polskiej nad niemi i żądają dla zabezpieczenia trwałości tych traktatów, podziału Galicji na osobny kraj koronny polski, a osobny kraj koronny ruski.

Uwzględniając stosunki statystyczne w Galicji wschodniej, nie myślą narzucać polakom, ormjanom, żydom, niemcom swego języka; nie myślą stawiać przeszkód rozwojowi tych narodowości na ziemi ruskiej, pod *warunkiem*, by ten rozwój nie wypadł na szkodę narodowości ruskiej. Żadna z pomienionych narodowości nie ma prawa do supremacji nad narodowością ruską na ziemi ruskiej.

Rusini chcą pozostać w związku z Austrję, bo między innemi nadziejami żywią i tę nadzieję, że rząd, a raczej ministerstwo podzieli Galicję na dwa kraje koronne, i w taki sposób zabezpieczy narodowość ruską przeciw zgubnej dla niej supremacji polskiej.

O wierność i lojalność rusinów rozbiły się wszystkie dotychczasowe zamachy rewolucyjne. Frakcja polska nie odstąpiła od zamiaru oderwania Galicji środkami rewolucyjnemi od Austrji i wcielenia jej do Polski w dawnych granicach.

Ewentualności w Europie rozniecą znów namiętności, a frakcja polska użyje w tym razie instytucje konstytucyjne przeciw Austrji...

Wiadomo jak powstanie w królestwie oddziałało na Galicję.

Skutki tego oddziałania mogą obudzić w ludności galicyjskiej nieufność do wys. rządu. Frakcja polska mianowicie emigracja nie szczędzi zabiegów by rusinów pozyskać dla sprawy rewolucji, obiecuje im złote góry.

Temu wszystkiemu złemu może tylko skutecznie i trwale zaradzić podział Galicji na kraj koronny ruski jak daleko język i kościół ruski sięga, i na kraj koronny polski; memorjał nie mówi czy także tak daleko jak język i kościół polski sięga.

Owoż podałem, ile możności w ramach korespondencji jak najobszerniej treść memorjału. Ustępy w których autorowie odpierają podejrzenie złosliwe, jakoby rusini galicyjscy dążyli do zlania się z Rosją, pomijam z tych samych względów dla których zdania i wnioski memorjału własnemi uwagami nie komentuje. Życzenie wyrażone w memorjale, to nie tylko sprawa między rusinami a polakami, lecz zarazem sprawa między rusinami a *rządem.* ♂

Położenie duchowieństwa rzymsko-katolickiego w Rosji. *)

Kiedy w pierwszych trzech wiekach najstraszniejsze prześladowanie ze strony cesarzów pogańskich a nawet miecz, nie mogły zniszczyć chrześcijanizmu, wtedy Juljan wymyślił dla osiągnięcia tego celu inny, więcej pewny i skuteczny środek. Napełnił on szkoły,—krzewicielki religji—niegodnymi nauczycielami, a dozorcami tych nauczycieli porobił niegodnych księży.—Rzeczywiście był to najpewniejszy środek do zniesienia zupełnego religji nienawistnej cesarzowi. W ostatnim czasie, w wielu krajach Europy, szczególniej w ucywilizowanych Niemczech, trzymają się systematu juljańskiego pod względem religji.

W działaniach i rozporządzeniach Cesarza ruskiego pod względem katolików, nie masz nic wspólnego z środkami wyż przytoczonemi. Ten najpotężniejszy z władców świata, niczego bardziej nie życzy swym wiernym poddanym, wszelkich narodowości i wyznań, jak tylko szczęścia i pokoju, dla osiągnięcia których, w ciągu dziesięcioletniego Jego panowania, zrobiono przez niego niedouwierzenia wiele dobrego. Zamierzam zwrócić uwagę waszą tylko na to, co się dotyczy stanu kościoła katolickiego w tem państwie; chcę mówić o owej troskliwości, jaką Monarcha otacza to wyznanie. Zresztą wszystko co będę mówił o tem wyznaniu, może się odnosić i do wszystkich innych wyznań, dla tego że Cesarz Aleksander II z jednakową miłością troszczy się o wszystkich swych wiernych poddanych.

Przy Cesarzowej Katarzynie II osiedlonych było w Rosji wielu niemców, a przy tem niemców-katolików; każda ich rodzina otrzymała dla siebie w posiadanie w najlepszych gubernjach państwa, dostateczną ilość gruntu, zaprowadziła bydło, zaczęła zajmować się rolnictwem, które przy płodności ziemi, daje im wielkie korzyści, tak że żyją w obfitości i szczęśliwie.—Przy dobrobycie wewnętnym koloniści niemieccy mają zupełną możność zaspokajania swoich potrzeb duchownych i religijnych. Wezwano do nich najprzód kapłanów z Polski, którzy zresztą źle się opiekowali duchownem ich zbawieniem, gdyż nie dobrze posiadali język niemiecki. Każdemu księdzu dany był grunt w takiej ilości, jaka jest oznaczona dla księży panującego w Rosji wyznania. Jak rząd cesarski, we wszystkich miastach cesarstwa wznosi wspaniałe i piękne świątynie wyznania panującego, kosztem skarbu, tak i

*) Patrz N. 234 *Dzien. Warsz.*

wszystkie główne kościoły katolickie w Rosji zbudowane zostały przez rząd ruski z funduszów państwa. Jeśli włościanie katolicy zapragną zbudować sobie kościół, to budują takowy swoim kosztem, lecz często się zdarza, że otrzymują na to wsparcie i od rządu. I tak niedawno, niedaleko odemnie, zbudowane zostały na nowo dwa wielkie kościoły rzymsko-katolickie; kościoły te budowały się kosztem gminy; lecz od jednej z nich oddzieliła się część gminy, i zbudowała swój kościół, otrzymawszy od skarbu wsparcia 4,000 rs. Gdzie tu są działania Rosji, przeciw kościołowi katolickiemu? Przekonany jestem, a myśl moją powtórzy cała parafja, że w żadnem państwie kościół rzymski nie korzysta z takiej swobody, jaką się cieszy w Rosji. Nie usłyszycie tu wyszydzań i najgrawań się z naszej wiary; bez przeszkody odprawiamy tu nasze obowiązki religijne i odbywamy uroczyście procesje po ulicach. Kapłan katolicki w każdem mieście ruskiem chodzi w swym ubiorze duchownym, (w długim płaszczu) i nie napotyka nigdy obelgi ani szyderstwa. A jak budują się kościoły rzymsko-katolickie w państwach rzymsko-katolickich Europy? Czyż nie całe lata ciągnie się korespondencja w tym przedmiocie, i czy nie są wydawane ostatnie guldeny kościelne, aby za nie kupić pozwolenie na budowę nowego kościoła? Dla tego więc gdzie lepiej gminom katolickim—w Rosji czy w tych krajach? W wielu miastach oświeconych państw europejskich, ani jeden z duchownych nie śmie się pokazać na ulicy w odzieży duchownej; inaczej naraża się na najdotkliwsze obelgi, jak to często zdarzało się w Manheimie.

Któż we wszystkich prawie państwach Europy wybiera biskupów? Zawsze władza świecka, a w Rosji przepisami i kanonicznie ustanowioną jest kapituła soborna. I pytam: w obecnym czasie, we wszystkich państwach Europy,nie bacząc na konkordaty, czyżbiskupi katoliccy nie mają skrępowanych rąk i nóg w manifestowaniu swej władzy? A w Rosji biskup katolicki ma jurisdykcją nieograniczoną nad swymi podwładnymi: może on ich przeznaczać na miejsca, usuwać od obowiązków, karcić, i t. p.

Sobor trydencki postanowił, aby we wszystkich djecezjach ustanowione były seminarja. Chociaż przepisy soboru trydenckiego były ogłoszone w Rosji, ale ani jednemu biskupowi nie są stawiane przeszkody w utworzeniu takich zakładów. Ponieważ większa część duchownych katolickich w Rosji są to zakonnicy, którzy powinni być więcej zajęci zbawieniem duszy, przeto biskupi mogliby się obywać i bez tych seminarjów; ale jednakże, kiedy przed 7 laty, otworzona została nowa djecezja tyraspolska—w Saratowie, wówczas natychmiast, zgodnie z przepisami soboru trydenckiego, ustanowione było i seminarjum, a przytem z funduszów rządu ruskiego, a gdy na początek nie znaleziono domu odpowiedniego dla seminarjum, to pomieszczono takowe w gmachu tymczasowym,wynajętym przez rząd, dopóki nie zbudowano wspaniałego domu. W tem seminarjum młodzież katolicka, zaczynając od pierwszej klasy łacińskiej aż do swego wyświęcenia, utrzymywaną jest kosztem państwa, t. j. otrzymuje odzież, bieliznę, książki, słowem wszystko niezbędne dla studenta, a kiedy kończy kurs nauk, wtedy otrzymuje koszta podróży do domu lub na miejsce służby. Seminarjum to założone głównie dla młodzieży z kolonistów niemieckich; ale kiedy rząd ruski spostrzegł, że profesorowie polacy nie mogą być pożytecznymi dla wychowańców niemców w takim stopniu jak zamierzał, przeto postanowiono powołać do takowego profesorów z Niemiec. Koszta podróży, oraz płacę profesorską w ilości 1,200 rsr., otrzymali oni i otrzymują także ze skarbu państwa. Gdzież tu ucisk kościoła rzymsko-katolickiego? Czyż się dzieje co podobnego do tego w Niemczech, Francji, a nawet w katolickich Włochach? Gdzież to i wiele seminarjów utworzono podług przepisów soboru trydenckiego? Czyż zakładanie podobnych seminarjów nie połączone bywa dla biskupów z wielkiemi trudnościami? Nie jest to wypadek pojedynczy, o którym niedawno dowiedzieliśmy się, że jedno seminarjum, zbudowane przez biskupa, a na które rząd nie dał ani krajcara, zostało gwałtem przez rząd zamknięte. Zresztą i seminarja istniejące są ubogie w fundusze i istnieją tylko z ofiar wiernych; jeden tylko rząd ruski rozrzuca szczodrze sumy na podobne zakłady. *(d. n.)*

Kronika.

* (Nowe dzieło). Dr. Henryk Suchecki, profesor językoznawstwa porównawczego przy uniwersytecie krakowskim, wydawać zamierza własnym nakładem, zeszytami, swe dzieło pod tytułem: „Gruntowna znajomość języka polskiego."

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Furuhelm* z Lublina, książę *Sutzo* były poseł grecki przy dworze Cesarsko-Ruskim z Berlina i szambelan dworu J. C. M. hrabia *Starzeński* z Łap; wyjechał jenerał-adjutant J. C. M. baron *Korff* do Grodziska.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 24 października 1865 roku a mianowicie, pod adresem: Emil Gąsiorowski w Odessie, Iwan Sorin w Wołogdzie, Bwinke Platowski w Brześciu-Litewskim, Aleksander Maleka w Berdyczewie, Adam Sawary w Reczycy Mińskiej gubernji, Tadeusz Cepulin w Warnawinie Kostromskiej gubernji, Helena Aganowa w Moskwie, A. Suliski w Żukowie, Euzebi Wąsowicz w Płonce, Franciszka Kwiecińska w Puturzynie.

* W dniu 24 października 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 17, żeńskiej 12; *Starozakonnych*: męzkiej 6, żeńskiej 3, razem 38; zaślubieni. *Chrześcijanie*: Gniewiewski Teofil urzędn.; z Johne Aurelją; Bagiński Antoni konduk. pocz., z Nowakowską Julją; Wasilewski Wincenty służ., z Gorzkowską Emilją służ.; Krysiński Karol oficjal., z Pióro Karoliną; Niesiołowski Stanisław wyrobn., z Surnicką Eleonorą; Piluczak Wojciech żołn. dym., z Piątkowską Brygidą; Przeździecki Tomasz wyrobn., z Kamińską Balbiną służ.; zmarli *Chrześcjanie*: Buczyński Leon lat 68 emer.; Straus Anna lat 60; Zalewska Józefa lat 45; Sosnowski Stanisław lat 45 kow.; Śniadowski Adam lat 36 czel. rzeźn.; Czarek Józef lat 28 wyrobn.; Rybczyński Franciszek lat 40 wyrobn.; Dobrowolska Krystyna lat 40 włucz.; Fąfrowicz Józef lat 48 wyrobn.; Świderski Karol lat 47 stróż.; Muszczyńska Katarzyna lat 58 wyrobn.; Delbe Józefa lat 69 wyrobn.; Korański Józef lat 60 wyrobn.; Matuszewski Stanisław lat 4 syn wyrobn.; Dąbrowska Helena rok 1 i pół cór. urzędn.; Olszewska Józefa lat 3; Temler Bronisława lat 2 cór. fabryk.; Schultz Paulina lat 2 i pół cór. wyrobn.; Romanowski Żdzisław mies. 1 syn obyw.; Łobodziński Józef mies. 8; Baron Józefa lat 40 wyrobn.; Mirecki Józef mies. 4 syn stol; Kimel Władysława mies. 8 cór. urzędn.; Ciepielewski Ignacy mies. 8 syn piek.; Gąsowski Władysław lat 3 i pół syn oficjal.; Kowalska Aniela mies. 7 cór. szew.; Grochowski Kazimierz lat 2 i pół syn urzędn.; Ekiert Józefa rok 1 i pół cór. wyrobn.; Wronowska Walerja dni 18; Wojno Jan dzień1; *Starozakonni*: Puszet Lewi lat 2 i pół syn handl.; Szerman bezim. dzień 1; dziecię płci męzk. nież. urodz

Kalendarz.

We czwartek, 26 października.—św. Ewarysta pap.—Słońce wsch. o godz. 6 min. 45; zach. o godz. 4 min. 42.

W piątek, 27 października. — św. Sabiny męcz. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 47; zach. o godz. 4 min. 40.

Widowiska.

We środę, 13 (25) października.

TEATR WIELKI. — Ósme przedstawienie pani Ristori.—Drama: **Angelo**.— (Zacznie się o godzinie 7-ej).

We Czwartek, 14 (26) października.

TEATR WIELKI.—**Bal maskowy.**— Przez artystów Włoskich). — Abonament N. 3. lit C. — Zacznie się o godzinie 7-ej.

TEATR ROZMAITOŚCI. — **I radość przestrasza.** — **37 su Pana Montaudoin**, (1-y raz).—**Pan Kacper z Łęczycy.**—(Zacznie się o godz. 7-ej).

W dniu 12 (24) października było osób:— W teatrze Wielkim 800.—Rozmaitości 600.

Ceny targowe.

dnia 12 (24) października

Rodzaj produktów	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki	
Pszenica. Waga 232—255 f.	6 —	7 50
Żyto „ 224—235 f.	4 27 1/2	4 80
Jęczmień	2 40	3 15
Owies	1 80	1 95
Groch polny	5 25	6 —
Kartofle	— 90	1 5

Pud siana od k. 33 2/3—37 1/2. Pud słom. od k. 22 1/2—25

Dowozy: Pszenicy 200; Żyta 250; Jęczmienia 400; Owsa 500 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 37 1/2 do rs. 2 k. 43 1/2
Garniec „ od rs. — k. 77 1/2 do rs.—kop. 79 1/2
Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 2,528.

KURSA TELEGRAFICZNE

Petersburg d. 12 (24) Października 1865 r.

z Petersburga.	za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	[illegible]1 1/4	7/16	—
„ Hamburg 3 „	28	—	—
„ Amsterdam 3 „	155	—	—
„ Paryż 3 „	327 1/2	329	—
„ Berlin 15 dni za 100 R.		—	—
5. Pożyczki Stieglitza	—	89 1/2	—
6. „ „		—	—
7. „ Rothschilda	—	—	
5% Bilety Bankowe	—	91 3/4	90 3/4
Akcje Wielk. Tow. drog żel. za 125 R.	—	—	—
Obligacje „ „	—	—	—
6% Metaliki	—	—	—
4% „ Kupon z Lutego	—	—	—
„ „ Pożyczka	—	110 1/4	1/2

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 11 (23) *Paździer.*	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach	742 0	740.4
Termometr Reaum.	+ 6°9	+ 12.°6
Stan nieba	na p. pog.	pochmur.

Największe ciepło + 13°2 R Najmniejsze ciepło + 6°9 R.
Z rana d. 12 (24) paździer. + 8°8 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 10.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 13 (25) Października 1865 r.

	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant	—	—	—	—
PAPIERY,				
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kup.)	85	47 2/9	84	97 2/9
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego	—		—	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu za 15 Rs. / ditto Serja II.	12	52	12	48 1/2
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ „ procento.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	110	75	110	33
Metaliki Lutowe	—	—	—	—
„ Sierpniowe	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu	92	—	91	50
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	72	75	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	78	25	78	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	100	50	100	—
Akcje Dro Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	100	50	100	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Berlin	100 Tal.	2 m.	112	80	112	50
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m	173	70	173	25
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	71	7	70
Paryż	300 Frank.	2 m.	92	40	92	10
Wiedeń	150 Zł. W.A.	2 m	106	20	—	—
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbo. Rs. —k. 27 7/9
„ „ „ od Listów Zastaw. kop. 20 1/2
Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. — k.

KURSA TELEGRAFICZNE

z Berlina d. 12 (24) Października 1865 roku

	żądają	płacą
z Berlina.		
5ta Pożyczka Rosyjska		73
6ta „		88
Obligacje Skarbowe 4%		70 1/4
Listy Zastawne 4%		66
Bilety Banku Rosyjskiego		79 1/8
Weksle na Warszawę		78 5/8
„ Petersburg 3 tygodniowy		87 1/4
„ 3 miesięczny		86 1/4
„ Londyn 3 „		622
„ Paryż 2 „		80 3/4
„ Hamburg 2 „		151 1/2
„ Wiedeń 2 „		93
Koleje Rosyjskie		79 1/2
Nowa Pożyczka Premiowa		89 1/4
Żyto na targu		47
„ dostawę późniejszą		47 3/4
z Wiednia.		
Weksle na Londyn		107 80
„ Hamburg		80 50
„ Paryż		42 80
Pożyczka Narodowa		70 20
5% Metaliki		66 —
Akcje Banku Kredytowego		163 70
z Paryża.		
Renta 3%		68-10
Akcje Kredytu Ruchomego		892
z Londynu.		
3% Papiery (Consols)		89 3/8
Targ zbożowy		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *6392*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Wzywa osoby interesowane, posiadające jakowe kwity przez P. Teofila Żukowskiego byłego Sekwestratora Magistratu miasta Warszawy, na ściągnięte przez tegoż w drodze sekwestracji od dnia 1 Października 1857 r. podatki lub inne należności wydane, ażeby z tem ż kwitami, dla zamiany ich na kwity kasowe lub z pretensjami, jakieby tylko mogły mieć do tegoż P. Zukowskiego z tytułu Sekwestratora w ciągu miesięcy trzech od daty obwieszczenia niniejszego do sekcji egzekucyjnej Magistratu do wspomnionego P. Zukowskiego zgłosiły się, wrazie zaś nieuczynienia tamże zadosyć ich żądaniom, iżby do oblikwidowania swych pretensji i zaawizowania produkowanych kwitów, udały się wpomienionym przeciągu czasu do sekcji Skarbowej do P. Garyantasiewicza Ławnika Magistratu.

Przytem Magistrat uprzedza, że po upływie powyżej zakreślonego trzechmiesięcznego terminu, wrazie niezgłoszenia się osób interesowanych z pretensjami swojemi, kaucja przez P Teafila Zukowskiego na urząd Sekwestratora Miasta Warszawy stawiona wydaną mu zostanie.

Warszawa d. 4 (16) Października 1865 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralngo Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Lubeński.

(N. D. *5886*). *Sąd Kryminalny Gubernji Płockiej i Augustowskiej.*

Stosownie do postanowienia Cesarsko-Królewskiego z d 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. w Gazecie Rządowej Królestwa Polskiego z d. 24 Maja (5 Czerwca) t. r. w tomie 43 Dziennika Praw tegoż Królestwa, tudzież stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 16 (28) Października w Gazecie Rzadowej z d. 7 (19) Listopada t. r., w tomie 50 Dziennika Praw umieszczonych, wzywa następujące osoby, które z kraju tutejszego oddaliły się:

W sprawie przeciwko Stefanowi Bralewskiemu i innym o opuszczenie kraju bez pozwolenia Rządu obwinionym.

1. Majera Chojnowskiego lat 33, krawca z Nowego Miasta w r. 1851 zbiegłego.
2. Marcina Gejdę urodzonego w r. 1827, parobka ze wsi Krzynowłoga w roku 1848 zbiegłego.
3. Jana Gościmińskiego dymisjonowanego Sztab-kapitana ze wsi Targowa tegoż Okręgu.
4. Wacława Marcelego Kozłowskiego mieszczanina z Pułtuska w r. 1827 urodzonego.
5. Jana Kleszewskiego urodzonego w roku 1827, z wsi Ołdakowa gminy Wysokie Okręgu Pułtuskiego.
6. Księdza Benedyktyna Kajetana Orzechowskiego, lat 38, zbiegłego w roku 1848.
7. Józefa Przyjemskiego organistę, z Pułtuska w r. 1819 urodzonego, a w r. 1848 zbiegłego, i
8. Ferdynanda Szultza parobka z Górek w roku 1826 urodzonego, a w roku 1848 przed zaciagiem wojskowym zbiegłego.

Aby te z nich, które przebywają w Europie w przeciągu sześciu miesięcy, te zaś które przebywają w innych częściach świata, w przeciągu roku jednego licząc od daty zamieszczenia niniejszego wezwania w pismach publicznych wrócili do Królestwa Polskiego i zgłosili się w któremkolwiek urzędzie policyjnym do Sądu Kryminalnego.

Przytem Sąd Kryminalny ostrzega ich, że wrazie nieuległości prawa i nie uczynienia zadość niniejszemu wezwaniu, stosownie do art. 340 K. K. G. i P. skazani zostaną, na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Cesarstwa i Królestwa wygnanie, a wrazie samowolnego następnie powrotu do kraju, zesłanymi zostaną na osiedlenie w Syberji, jeżeli w przeciągu powyżej zakreślonego czasu, nie usprawiedliwią, że wydalili się z kraju z powodów od nich niezależnych lub przynajmniej zmniejszających ich winę okoliczności.

Płock d. 31 Sierp. (12 Września) 1865 r.
za Prezesa, Sędzia, F. Grabiński.
Podpisarz, Ojrzyński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *6394*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Po śmierci;

1. Józefy z Dembińskich Tabulskiej wierzycielki sumy rs. 3,750 na dobrach Borkowowielkie w Okręgu Mławskim w dziale IV. pod 3 intabulowanej.
2. Piotra Dobrzenieckiego, wierzyciela sum na dobrach Kuskowo-Bogusendy z Okręgu Płockiego w dziale IV. przez zastrzeżenia, rs. 900 na Nr. 30, a rs 450 na Nr. 31 zabezpieczonych.
3. Józefa Pestugia wierzyciela na nieruchomościach w Płocku Nr. 242*a*, 122, 124, 22 i 50.
4. Tadeusza Floreskiego wierzyciela dóbr Trynosy z Okręgu Ostrołęckiego, i
5. Stanisława Dzilińskiego współwłaściciela dóbr Krajewo-Wierciochy lit. D. z Okręgu Przasnyskiego.

Otworzyły się spadki i rozporządzone zostały postępowania spadkowe, do zamknięcia których termin półroczny na dzień 18 (30) Kwietnia 1866 r. w Płocku w Kancelarji Ziemiańskiej, co do 1 i 2 przedemną podpisanym Rejentem, a co do 3, 4 i 5 przed Rejentem Holtzem zostaje wyznaczony.

Płock d. 2 (14) Października 1865 r.
Janczewski Wawrz.
Mag. Ob. Pr. i Adm.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 6390) *Trybunał Cywilny Pierwszej Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału II.*

Na skutek zaniesionego przez Adama Gołębiowskiego, pod datą 9 (21) Września r. b. żądania, oraz na mocy prawa o hypotekach z roku 1818 i 1825 Trybunał podaje do wiadomości, że przed Władysławem Rusockim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału II w Suwałkach urzędującym, odbędzie się w dniu 13 (25) Stycznia 1866 r. o godz. 10 z rana nowa regulacja hypoteki nieruchomości, w mieście Suwałkach przy ulicy Królewskiej, pod Nr. p. dawniej 324 a teraz 325 położonej, z jednej strony z nieruchomością Kowalskiego, z drugiej strony z miedzą Rozenblumów graniczącej; wzywa zatem wszystkich w tem interes mieć mogących, aby w terminie oznaczonym do regulacji z swojemi prawami zgłosili się i takowe w protokóle regulacyjnym objawili, gdyż w przeciwnym razie niezgłaszający się z prawami im służącemi ulegną prekluzji.

Suwałki d. 28 Wrześ. (10 Paźdz.) 1865 r.
Prezes,
Radca Stanu, Nestowski.

(*N. D.* 6312) *Sąd Pokoju Okręgu Łowickiego.*

Na skutek wniesionego żądania o wywołanie do pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości miejskiej, składającej się z roli zagonów czterdzieści szerokiej, w granicach miasta Wiskitek, w polu za Lubaszką zwanem położonej, graniczącej z jednej strony z polami do wsi Oryszewa należącemi a z drugiej z rolą Józefa Osińskiego poczynając się od łąki kammelarajnej, a kończącej klinem przy granicy guzowskiej, wraz z łąką wśród tej roli znajdującą się, na której pobudowane są, dom mieszkalny, z zabudowaniami ekonomicznemi cyganka zwane, z drzewa słomą kryte dotąd Nr. policyjnym nieopatrzone, w Powiecie i Okręgu Łowickim w Gubernji Warszawskiej istniejącej.

Zawiadamia strony interesowane, że regulacja hypoteki tej nieruchomości, nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 19 (31) Stycznia 1866 roku.

Wzywa przeto interesentów, aby w terminie tym sami osobiście lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników, stawili się z dowodami wykazującemi ich prawa, pod skutkami prekluzji artykułami 156 i 160 prawa hypotecznego z roku 1818 przepisnej.

Ogłoszenie zapaść mającej decyzji, nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 26 Stycznia (7 Lutego) 1866 r. o godzinie 10 z rana i odtąd czas do apelacji od decyzji upływać zacznie w tym więc terminie interesowani bez żadnych oddzielnych wezwań stawić się obowiązani dla wysłuchania decyzji.

Łowicz d. 5 (17) Października 1865 r.
Asesor Trybunału,
p. o. Podsędka,
Asosor Kolegjalny, Znajewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 6,348) *Magistrat miasta Warszawy*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 5 (17) Listopada r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli od najkorzystniej dla miasta zadeklarowanej sumy, na dostawę w ciągu lat dwóch 1866 i 1867 na potrzebę miasta Warszawy, kamieni brukowych rocznie około sażenów sześciennych 800 wyraźnie ośmset i szabru do konserwacji ulic, dróg i placów w roku 1866 sażenów sześciennych 174 a w roku 1867 takichże sażenów 274 od podwyższonych cen a mianowicie:

a) za sażeń sześcienny kamieni brukowych rs 47 kop 80, wyraźnie rs czterdzieści siedm kop. ośmdziesiąt.

b) za takiż sażeń szabru rs. 52 kop. $14\frac{1}{2}$ wyraźnie rs. pięćdzesiąt dwa kopiejek czternaście i pół, i

c) za wytłuczenie sażena sześciennego szabru z kamieni własnością miasta będących od dotychczasowych cen to jest od rs 9 kop. 70 wyraźnie od rubli srebrem dziewięć kop. siedmdziesiąt.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od cen warunkami objętych i do licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone vadjum w ilości rs. 8738 kop. 52 i na koszta ogłoszenia rs. 20 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa dnia 4 (16) Październ. 1865 r.
p o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major Witkowski.
Naczelnik Kancelarji Luceński.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dostawy (wypisać z ogłoszenia) i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Vadjum w ilości rs 8738 kop. 52 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N N.

Pisałem dnia N N.

(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. *6209*). *Rząd Gubernjalny Augustoski.*

Z powodu, że Ezro Bałkosadzki mieszkaniec m. Suwałk utrzymawszy się na licytacji w dniu 9 (21) Kwietnia r. b. odbytej przy dzierżawie młyna wodnego wsi Ruda Ekonomji Wizna Powiecie Augustowskim na lata $18^{65}/_{75}$ z postąpieniem ceny dzierżawnej rocznie rs. 110 przystąpienia do spisania z nim umowy o tę dzierżawę odmówił i zadzierżawionego młyna w używalność swą nie objął, Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 26 Października (7 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe w biurze Rządu Gubernjalnego w Suwałkach w sali zwykłych posiedzeń odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie rzeczonego młyna na odpowiedzialność zawodzącego Skarb dzierżawcy Ezra Bałkosadzkiego, a to na lata $18^{65}/_{75}$ poczynając od d. 20 Maja (1 Czerwca) 1865 r do tegoż dnia i miesiąca 1875 r. od ceny rocznie rub. sr 110.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę powinien w terminie i miejscu wyżej oznaczonych zgłosić się i złożyć:

1. Świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, przez Naczelnika właściwego Powiatu podług wzoru przez Komisję Rządowę Przychodów i Skarbu reskryptem z d. 4 (16) Września 1857 roku Nr. 32,198/15,166 wskazanego wydane, aby zaś świadectwa kwalifikacyjne mogły być wcześniej rozpoznane i zatwierdzone, pretendenci obowiązani są o takowe do Naczelników Powiatowych zgłosić się również wcześnie i Rządowi Gubernialnemu najpóźniej na trzy dni przed terminem licytacji przedstawić.

2. Kwit kasy skarbowej na złożone vadium wyrównywające $^1/_4$ ceny za podstawę do licytacji przyjętej i zaraz uzupełnić takowe w stosunku kwoty najwyżej przez siebie postąpionej. Przytem Rząd Gubernialny zawiadamia interesantów:

a) Że oni obowiązani są przyjąć wszystkie warunki ogólne do wydzierżawienia dóbr rządowych przepisane oraz szczególne umową o tę dzierżawę z poprzednim dzierżawcę p. Listowskim na lata $18^{65}/_{75}$ zawartą objęte.

b) Że żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą, że zatem deklaracje ich winny być bezwarunkowe, oraz każdy kto się utrzyma przy licytacji od daty podpisania staje się obowiązanym względem Skarbu pod utratą złożonego vadium, oraz pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacjji, a chociażby zatwierdzenie, lub nie przyjęcie tego protokółu później jak w miesiąc od jego daty przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło zrzeka się roszczenia ztąd wszelkiej pretensji.

3. Rząd Gubernjalny uprzedza współubiegających się, aby nie dopuszczali się zmowy i udzielania sobie odstępnego, jako dążących do zmniejszenia korzyś i jakie Skarb przez licytację osiągnąć zamierzył, gdyż w razie przeciwnym winni do odpowiedzialności pociągnięci zostaną.

4. Dalsze warunki przejrzane być mogą w biurze Rządu Gubernjalnego tutejszego.

Suwałki, d. 20 Wrześ. (12 Paździer.) 1865 r.
Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Rządu Gubernjalnego, Mrajski.
za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. *6214*) *Magistrat Miasta Sieradza,*

Z powodu, że w pierwszym terminie oznaczonym na dzień 28 Września (10 Października) r. b. Licytacja na entrepryzę oparkanienia ogrodu spacerowego w mieście Sieradzu dla braku konkurentów niedoszła do skutku, podaje przeto do publicznej wiadomości, że do licytacji na powyższe przedsiębierstwo oznaczony został nowy termin na dzień 1 (13) Listopada r. b. na godzinę 10-tą z rana, że licytacja ta odbywać się będzie od sumy anszlagiem oznaczonej rsr. 653 k. 15 wynoszącej, do której każdy pretendent złożyć winien na vadium $^1/_{10}$ część sumy anszlagowej, a o innych warunkach każdego czasu w godzinach służbowych w kancelarji Magistratu tutejszego dowiedzieć się można.

Sieradz, d. 29 Wrześ. (11 Paździer.) 1865 r.
Burmistrz, Jaworski.

(*N. D. 6133*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Sgo Ducha.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że w dniu 18 (30) Października r. b. o godzinie 5ej po południu, w gmachu Szpitala S-go Ducha pod Nr. 750/1 przy ulicy Elektoralnej odbędzie się przez opieczętowane deklaracje, a potem głośna między konkurującemi licytacja in minus, od cen za praetium ustanowionych, na dostawę w roku 1866 od dnia 1 Stycznia po dzień 31 Grudnia t. r. włącznie artykółów żywności i innych dla Szpitala Sgo Ducha, a mianowicie:

Mięsa wołowego, cielęciny, baraniny, wieprzowiny, słoniny wędzonej i szmalcu.

Mąki pszennej poznańskiej, żytniej pytlowej i żytniej razowej.

Kaszy pszennej drobnej, gryczanej drobnej gryczanej grubej, jęczmiennej, perłowej, jaglanej, grochu, ryżu, śliwek suszonych.

Masła solonego litewskiego, powideł smażonych, jaj, chleba razowego żytniego pytlowego, bułek montowych, poznańskich i rządkowych.

Mleka, śmietanki i śmietany.

Swiec łojowych, stearynowych, mydła szarego, i twardego, krochmalu pięknego, krochmalu pośledniego i farbki.

Oleju preperowanego do lamp.

Ilość dostawy tych artykółów, ceny takowych, od których licytacja in minus rozpocząć się ma, oraz wysokość vadjum do każdego artykułu dostawy, w warunkach licytacyjnych są oznaczone, a które to warunki znajdują się do przejrzenia codziennie w Kancelarji Szpitalnej

Deklaracje wraz z vadjum winny być w oznaczonym dniu licytacji do godziny 5ej po południu, złożone w Kancelarji Szpitalnej na ręce nadzorcy Szpitala, które to vadja nie utrzymującym się przy licytacji, natychmiast powrócone będą.

Do licytacji na dostawę, piwa, świec i mydła, przypuszczeni będą tylko wykwalifikowani majstrowie piwowarscy i fabrykanci mający zakłady mydlarskie, na wszystkie zaś inne artykuły, posiadający konsensa przez Magistrat miasta Warszawy wydane

Warszawa d. 30 Wrześ. (12) Paźdz.) 1865 r.
Opiekun Prezydujący,
Rzeczywisty Radca Stanu, Wieczorkowski.

(*N. D. 6039*). *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Kielcach d. 26 Października (7 Listopada) 1865 r. o godzinie 3ej po południu odbywać się będą w trzecim terminie od cen podwyższonych, licytacje in minus przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny k. 30 podług wzoru niżej zamieszczonego do terminu licytacji Naczelnikowi Okręgu podawać się mające na dostawę w r. 1866 do magazynu Okręgowego i Zakładu Białogon.

1) Materjałów smarowych służących do oświetlenia i skór w wartości rs. 5,372 kop. $73\frac{3}{4}$.

2) Miedzi i blachy miedzianej oraz mosiężnej w wartości rs. 3,010 k. $51\frac{1}{4}$.

3) Materjałów pomocniczych w wartości rs. 1,627 k. $61\frac{3}{4}$.

Składający deklaracje obowiązani dołączyć do deklaracji kwity kasy rządowej na złożone vadium i koszta ogłoszeń:

Do 1 licytacji vadium rs 537 koszta ogłoszeń rs. 15.

Do 2 licytacji vadium rs. 301 koszta ogłoszeń rs 9.

Do 3 licytacji vadium rs. 162 koszta ogłoszeń rs. 6.

Vadium może być składane gotowizną albo

w papierach publicznych procentowych przez rząd na kaucję przyjmowanych koszta zaś ogłoszeń tylko gotowizną.

Warunki licytacyjne i ceny na praetjum ustanowione, przejrzane być mogą w Wydziale Górnictwa w Warszawie i w biurze Okręgu w Kielcach.

Wzór do Deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 22 Września (4 Października) 1865 r. N. 8,225, podaję niniejszą deklaracje, iż podejmuję się dostawy w ciągu r. 1866 do Magazynów i Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego, (wymienić jakich) z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu, (wypisać wysokość procentu liczbą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nie utrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia N. mca N. roku 1865.

(Podpisać imie i nazwisko).

Adres: „Deklaracja na dostawę w ciągu r. „1866 do Magazynów Górniczych w Suche„dniowie i Białogonie materjałów (wypisać jakich)“.

Deklaracje nie mogą być skrobane ani poprawiane pod nieważnością, powinny być zapieczętowane lakiem.

Kielce, d. 22 Wrześ. (4 Października) 1865 r.

Łęcki.

(N. D. *6,379*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 632 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Sukcesorów, po Wojciechu Niskim pozostałych, jako to:

1. Balbiny-Praksedy 2-ch imion z Niskich pierwszego ślubu Brudzyńskiej, powtórnego Ferdynanda Milewskiego żony, w asystencji tegoż męża czyniącej.

2. Dzieci po niegdy Joannie z Niskich Bobińskiej.

a) Teofili z Bobińskich Stanisława Długołęckiego żony, w asystencji tegoż męża czyniącej.

b) Angeli vel Anieli z Bobińskich Błażeja Ruszczyńskiego żony, w asystencji męża działającej.

c) Konstancji-Elzbiety z Bobińskich, Jana Jabłeckiego żony, w asystencji męża czyniącej.

d) Modesta Bobińskiego.

3. Dzieci po niegdy Franciszce z Niskich 1 go ślubu Kieszkowskiej, 2-go Zbikowskiej mianowicie: z pierwszego małżeństwa.

A. Sukcesorów Antoniny z Kieszkowskich Wilkowskiej to jest:

aa Jana Rocha.

bb. Józefa Wilkowskiego, żołnierza pułku Estlandzkiego piechotnego we wsi Łochowie, Okręgu Stanisławowskim, na teraz konsystującego.

cc. Juljanny.

dd. Adama.

ee. Korduli nieletniej usamowolnionej rodzeństwa Wilkowskiej, tej ostatniej w asystencji Kuratora Franciszka Wilkowskiego działającej, tudzież tegoż

ff. Franciszka Wilkowskiego, jako kuratora usamowolnionej, Korduli Wilkowskiej oraz w imieniu własnem działającego, we wsi Bartołdy, Okręgu Przasnyskim mieszkających.

B. Z drugiego małżeństwa:

Kazimierza Symplicjusza Zbikowskiego właściciela części szlacheckiej, we wsi Konarzewie Gołąbkach, Okręgu Przasnyskim, Gubernji Płockiej położonej w tejże zamieszkałego, jako współsukcesora i pełnomocnika wszystkich Sukcesorów po Wojciechu Niskim pozostałych, w imieniu których i na rzecz tychże działającego zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Chraszczewskiego Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod N. 545 przy ulicy Długiej zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 3,750 z procentem od dnia 1 Lipca n. s. 1863 r. i kosztów od Lewka Wolf Koerner, właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2249 położonej, tamże zamieszkałego protokołem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 5 (17) Listopada 1864 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Nr. 2249 w gminie Magistratu Miasta Warszawy, Cyrkule policyjnym IV, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I. na gruncie czynszowym do Księży Franciszkanów Warszawskich należącym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 30 położona prawem własności do egzekwowanego dłużnika Lewka Wolfa Koerner należąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, w dzierżawnem posiadaniu Ideli Bersztein za kontraktem urzędowym przed Stanisławem Jasińskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 16 (28) Czerwca 1864 r. zawartym na rok jeden, poczynając od d. 1 Lipca n. s. 1864 r. do tegoż dnia 1865 r. za rs. 3,000 zostająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana, dwupiętrowa dachówką kryta, trzy kominy murowane mająca.

2. Oficyna masiv murowana dwupiętrowa dachówką kryta, sześć kominów murowanych mająca.

3. Studnia z pompą i korbą żelazną.

4. Oficyna masiv murowana dwu piętrowa blachą kryta, siedm kominów murowanych mająca.

Przy oficynach tych są urządzone beczek 6, w czasie deszczu do spadku wody.

5. Oficyna masiv murowana trzy piętrowa blachą kryta, siedm kominów murowanych mająca.

6. Spichrz czyli składy z drzewa w słupy murowane, parterowe dachówką kryty.

7. Spichrz z drzewa w słupy murowane dachówką kryty.

8. Kuczka z desek gontami kryta.

9. Studnia z pompą i korbą drewnianą.

10. Oficynka z drzewa szabrowana i wytynkowana, gontami kryta, 2 kominy murowane mająca,

11. Komórki z drzewa w słupy murowane, deskami kryte.

12. Kuczka z desek blachą kryta.

13. Śmietnik z desek.

14. Oficynka murowana parterowa blachą i dachówką kryta, jeden komin murowana mająca, kloaka i komorki.

15. Spichrz z drzewa w słupy murowane, dachówką kryty.

16. Stajnia i wozownia z drzewa postawione gontami kryte.

17. Stajnia z drzewa gontami kryta.

18. Stajnia i wozownia dachówką kryte.

19. Oficynka masiv murowana parterowa, w części dachówką, a w części blachą kryta, 2 kominy murowane mająca, w szczycie której od ogrodu jest przystawka z desek z kominem murowanym.

20. Ogród fruktowy i warzywny mieszczący w sobie drzew fruktowych sztuk 20, i 10 młodych, oraz inne krzewy; ogród ten od podwórza jest sztachetami z łat rżniętych ogrodzony, z innych boków parkanem z desek, pierwsze podwórze kamieniem polnym wybrukowane, drugie w części tylko trotoar.

W nieruchomości tej jest 72 lokatorów z imion i nazwisk oraz cenę najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Chraszczewskiego Patrana przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 545 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Jenerał-Majorowi Prezydentowi Miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Macieja Kwiatkowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Felicjanowi Stępkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i m. Warszawy Wydziału I., w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 7 (19) Listopada 1864 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 9 (21) Listopada 1864 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 11 (23) Stycznia 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Chraszczewski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 21 Listop. (3 Grud.) 1864 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1864 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu pierwszej, drugiej i trzeciej publikacji, oraz przygotowawczego przysądzenia i po spełznięciu z powodu zaszłych sporów dwóch terminow do ostatecznego przysądzenia wyznaczonych. Trybunał z uwagi, że spory te wyrokami prawomocnemi oddalone zostały nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2249 w Warszawie położonej, wyrokiem dnia 6 (18) Października r. b. na ilacją zapadłym na dzień 3 (15) Listopada r. b. wyznaczył, który to termin w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Warszawskiego, w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. o godzinie 10-ej z rana odbędzie się.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 74,973 k. 85 f_3 jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa, d. 11 (23) Października 1865 r

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *6361*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Na skutek art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości powszechnej, iż na żądanie Walentego Wiśniewskiego obywatela w Lublinie mieszkającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,959 z procentem na mocy aktu urzędowego z d. 13 (25) Czerwca 1851 r. od niegdy Feliksa Rybińskiego a obecnie od jego SS-rów w szczególności od: 1) Antoniny z Steckich 1-voto Ulkan 2-do Rybińskiej, a obecnie Józefa Suchockiego złotnika małżonki, w imieniu własnym, oraz w przymiocie matki i opiekunki nieletnich Lucjana Teofila 2-ch imion syna i Feliksy Antoniny 2-ch imion córk, po Feliksie Rybińskim pozostałych dzieci działającej, 2) Piotra Bublewicza Rachmistrza Rządu Gubernialnego Lubelskiego, jako głównego opiekuna nieletnich Aloizego i Marjanny Rybińskiej, 3) Teofili z Rybińskich Piotra Bublewicza małżonki, wszystkich w Lublinie zamieszkałych, należącej, zajętą została przez akt Komornika Sądowego Franciszka Strzyżowskiego w d. 3 (15) Grudnia 1856 r. nieruchomość miejska w mieście gubernialnym Lublinie przy ulicy Namiestnikowskiej pod Nr. 315 położona Nr. hyp. 200 oznaczona, wprzód własnością Feliksa Rybińskiego, a obecnie SS-ów po nim pozostałych, wyżej wyrażonych będąca, na gruncie emfiteutycznym położona, granicząca od południa z ulicą Namiestnikowską, od wschodu w pola prowadząca, od północy z polem Lingenaua, a od zachodu z nieruchomością Jana Harasiewicza. Zajęta nieruchomość składa się z kamienicy frontem do ulicy Namiestnikowskiej leżącej, masiv z cegły murowanej dachówką krytej: Kamienica ta z frontu tylko otynkowana, mieści w sobie parter, 1-sze piętro i 2-gie piętro, to ostatnie umieszczone w facjacie pod strychem. Długość kamienicy o której mowa wynosi około 206 łokci, a szerokości około 26 łokci, z frontu na parterze i 1-szem piętrze, ma ona po 6 okien, zaś w facjacie okien 2. Parter zawiera w sobie sień, 6 pokoi, 2 kuchnie i 2 komórki, na 1-szem piętrze jest również 6 pokoi, 2 kuchnie, a nadto przedpokój; w facjacie są 2 pokoje, sień, komórka i kuchnia. Wreszcie na poddaszu jest strych a pod domem piwnica. W tyle po zaopisaną kamienicą znajduje się podwórze około 47 łokci długie, w którem na lewej stronie pomieszczona jest oficyna, wystawiona w części z muru, w części z drzewa otynkowanego, gontami kryta, w której mieszczą się 3 pokoje, kuchnia i sionka do oficyny przystawiona. Nadto znajdują się jeszcze w podwórzu zabudowania gospodarskie, a mianowicie: 1) Budynek z tarcic zbudowany w słupy deskami pobity, w środku przepierzony, zawierający w sobie 2 komórki. 2) Kloaka na słupach z desek zbudowana i deskami kryta. 3) Chlewik przy którym jest pomieszczony śmietnik. 4) Stajenka z drzewa zbudowana w słupy. 5) Druga stajenka taka sama. 6) Budynek drewniany tarcicami pokryty mieszczący w sobie wozownią 3 drewutnie i stajnię, szopa na słupach tarcicami kryta. Do nieruchomości tej należy jeszcze ogród okolony z dwóch stron parkanem z trzeciej tyczkami a czwartej zabudowaniami. Ogród ten mieści w sobie altanę z desek zbudowaną gontami krytą, kompas kamienny, drzew i drzewek owocowych około sztuk 100, a nadto krzewy, ma on długości około 135 łokci, a szerokości łokci 26, w chwili zajęcia lokatorami byli w zajętej nieruchomości Konstanty Kościelski, Julian Trębiński, Antoni Trzeciak, Piotr Bublewicz i Brunon Mierzanowski. Tytułem czynszu emfiteutycznego właściciel jest obowiązany płacić rocznie do Kasy Gubernjalnej po złp. 3 gr. 4 podatki zaś i składki wynoszą rocznie rs. 115 kop. 30. Akt zajęcia wpisanym został do księgi hypotecznej zajętej nieruchomości w d. 11 (23) Października 1860 r. doręczony Klemensowi Smoleniec, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lubelskiego w dniu 17 (29) Grudnia 1856 roku, a Józefowi Białołłockiemu Prezydentowi Magistratu Miasta Lublina w dniu 18 (30) Grudnia 1865 r. Subhastację popiera Aleksander Garszyński Patron Trybunału w Lublinie w imieniu Leokadji Salomei Wiśniewskiej panny doletniej w dobrach Grudek okręgu Tomaszowskim Gubernji Lubelskiej zamieszkałej, a zamieszkanie prawne u wspomnionego Patrona obrane mającej, która za aktem urzędowym w d. 6 (18) Lutego 1857 r. sumę rs. 1,950 od Walentego Wiśniewskiego nabyła. Pierwsza publikacja warunków sprzedaży odbędzie się przed Trybunałem w Lublinie d. 18 (80) Grudnia 1860 r. o godzinie 10 rano lub za przywołaniem sprawy.

Lublin d. 19 (31) Października 1860 r.

Barchwic.

Ponieważ wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie d. 2 (14) Lutego 1861 wydanym, subhastacja wzmiankowana, po części unieważnioną została, przeto nowy termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, na dzień 3 (15) Stycznia 1862 r. godzinę 10 z rana przed Trybunałem w Lublinie oznacza się.

Lublin d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1861 r.

A. Garszyński Patron.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży wyżej wyrażonej nieruchomości, termin do jej przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 1 (13) Marca 1862 r. które odbędzie się w dniu tym o godzinie 10 rano przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie za sumę rsr. 5,844 kop. 27, gdyby zaś jej nikt nie ofiarował za 2/3 części szacunku czyli za sumę rsr. 3,900 którą niżej podpisany Patron Trybunału w imieniu popierającej subhastację Leokadji Salomei Wiśniewskiej ofiaruje.

Lublin d. 1 (13) Lutego 1862 r.

A. Garszyński Patron.

Po odbyciu w dniu 1 (13) Marca 1862 roku przygotowawczego przysądzenia które na rzecz niżej podpisanego Patrona za sumę rsr. 3,900 nastąpiło, popierająca subhastacją. Leokadja Salomeja Wiśniewska sumę swoją wraz z wszelkiemi do niej przywiązanemi prawami za aktem urzędowym dnia 7 (19) Maja 1862 r. odstąpiła na rzecz Anny Krzeszowskiej panny, obecnie we wsi Dąbrowie okręgu Kraśnickim zamieszkałej, która dalej popierając subhastację, użyskała w d. 15 (27) Września 1865 termin do stanowczej sprzedaży powyższej nieruchomości, na dzień 3 (15) Listopada r. b. godzinę 10 rano wyznaczający, w tym więc terminie odbędzie się stanowcza licytacja przed Trybunałem w Lublinie, poczynając ją od szacunku na przygotowawczem przysądzeniu postąpionego.

Lublin d. 28 Wrześ (10 Paździer.) 1865 r.

A. Garszyński Patron.

(N. D. *6362*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Na skutek art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości powszechnej, iż na żądanie Sukcesorów i nabywców praw niegdy Maksymiljana Lewandowskiego, jako to: 1. Franciszki Lewandowskiej, panny pełnoletniej w mieście gubernjalnem Lublinie zamieszkałej. 2. Teonii z Lewandowskich Suskiej, Adama Suskiego, dzierżawcy dóbr Prądnika, małżonki w asystencji i za upoważnieniem tegoż męża czyniącej, we wsi Prądniku pod Krakowem zamieszkałej. 3. Ludwiki z Rupniewskich Lewandowskiej, po niegdy Maksymiljanie Lewandowskim, pozostałej wdowy w mieście gubernjalnem Lublinie zamieszkałej, wierzycieli hypotecznych sumy rsr, 3,750, na dobrach Niedrzwica kościelna, do Józefy z Dłuskich Grabowskiej, w tychże dobrach zamieszkałej, należących, prawnie ubezpieczonej protokołem przez Antoniego Szymańskiego, Komornika Sądowego w dniu 12 (24) Sierpnia 1865 r rozpoczętym, a dnia 14 (26) t. m. i r. ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze subhastacji dobra Niedrzwica mała czyli kościelna w Gminie Sobieszczany Okręgu i Gubernji Lubelskiej położone, składające się z folwarków Niedrzwica mała, Kozuoizna i Siedliska, graniczące z dobrami Niedrzwica, Piotrowice małe, z Sobieszczanami, Bożechowem i Kłodnicą. Zajęte dobra, mają oprócz gruntów włościańskich pod Najwyższy Ukaz podchodzących, w samych gruntach dworskich około morgów 1844 miary nowopolskiej, w tej liczbie na folwarku Niedrzwicy gruntów ornych w ogóle klasy 2-ej pszennej morgów 578, w łąkach klasy pierwszej morgów 37, w lasach przeważnie sosniną i dębiną zarosłych, w stanie średnim będących, urządzonych według zasad gospodarstwa leśnego i podzielonych na poręby, morgow około 605, reszta zaś pod ogrodami, budynkami, pastwiskami, wodami, drogami i nieużytkami. Na folwarku Kozubizna, ogółem gruntu około morgów 298, a na folwarku Siedliska, przestrzeni około 262 morgi. Na wszystkich folwarkach znajdują się budowle ekonomiczno-gospodarskie, a na głównym folwarku dom mieszkalny z drzewa, na podmurowaniu zbudowany. Dobra Niedrzwica są położone przy trakcie z Lublina do Janowa Ordynackiego, o mil trzy od miasta gubernjalnego Lublina i tyleż od miasta Kraśnika, zaś milę od miasta Bychawy i tyleż od miasta Bełżyc, a od rzeki Wisły mil cztery. Protokół zajęcia doręczony został Bolesławowi Wisłockiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lubelskiego, w d. 19 (31) Sierpnia 1865 r. a Grzegorzowi Niezgodzie Wójtowi Gminy Sobieszczany w dniu 14 (26) Sierpnia t. r. wniesiony zaś do księgi hypotecznej dnia 13 (25) Września 1865 r., a do księgi przez Pisarza Trybunału, na ten cel utrzymywanej w dniu 27 Września (9 Października) 1865 r. subhastacją popiera Aleksander Garszyński, Patron Trybunału w Lublinie pod Nr. 51 zamieszkały. Pierwsza publikacja warunków sprzedaży odbędzie się przed Trybunałem w Lublinie dnia 11 (23) Listopada 1865 r. o godzinie 10-ej rano, lub za przywołaniem sprawy.

Lublin d. 27 Wrześ. (9 Październ.) 1865 r.

Barchwic.

(*N. D. 6364*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Na skutek art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości powszechnej, że na żądanie Ferdynanda Milzeckiego Patrona Trybunału Cywil-

nego Gubernji Lubelskiej, w mieście Lublinie zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rubli sr. 10,500, z procentem na dobrach Skoków w Okręgu Kazimierskim położonych, do Franciszka Kierglewicza w tychże dobrach zamieszkałego należących, hypotecznie ubezpieczonej, aktem Komornika Sądowego Antoniego Grochowskiego w dniu 11 (23) Sierpnia 1865 r. rozpoczętym, a dnia 16 (28) t. m. i r. ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze subhastacji dobra Skoków, składające się z folwarków: Skoków, Stanisławów, Leonin, Pusznia, Baba, kolonje: Emilin i Zosin. W Gminie Godów Okręgu Kazimierskim Gubernji Lubelskiej położone. Wspomnione dobra graniczą: na wschód z lasem i gruntami do dóbr Godowa należącemi, na południe z gruntami i lasem dóbr Józefowa na zachód z lasem i gruntami Opola i Godowa. Odległe są od miasta Gubernjalnego Lublina o mil sześć, od miasta Okręgowego Kazimierza o mil trzy i pół, od miasta Opola o milę jednę, od rzeki Wisły o mil dwie. Ogólna przestrzeń dóbr Skokowa obejmuje mniej więcej morgów około 5,106, w tej liczbie w niwach dworskich gleby pszennej 2-ej klasy gruntu ornego około morgów 1,262, lasów w znacznej części wyciętych morgów około 994, łąk około morgów 120, pastwisk około morgów 384, zarośli około morgów 477, pod włościanami i kolonistami pod Najwyższy Ukaz podpadającemi morgów około 1667, reszta pod budowlami, ogrodami, wodami, drogami i nieużytkami. Protokół zajęcia doręczony został Jakóbowi Częścikowi Wójtowi Gminy Godów w dniu 7 (19) Września 1865 r., i tegoż dnia Felksowi Stryckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Kazimierskiego, wniesiony do księgi wieczystej dóbr Skokowa w dniu 17 (29) Września 1865 r. a do księgi przez Pisarza Trybunału na ten cel utrzymywanej w dniu 27 Września (9 Październi-ka) t. r. podług zaznaczenia Komornika, dobra Skoków mają się znajdować w dzierżawie Walentego Płatkiewicza. Subhastacją popiera Aleksander Garszyński Patron Trybunału w Lublinie pod Nr. 51 zamieszkały. Pierwsza publikacja warunków sprzedaży, odbędzie się przed Trybunałem w Lublinie dnia 11 (23) Listopada 1865 r. o godzinie 10 rano, lub za przywołaniem sprawy.

Lublin d. 27 Wrześ. (9 Paździer.) 1865 r.

Barchwic.

(N. D. *6,363*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Na skutek art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości powszechnej: iż na żądanie Józefa Kuczyńskiego obywatela, w mieście Warszawie zamieszkałego, w poszukiwaniu sumy rs. 10,800 z procentem i kosztami, w Dziale IV, wykazu hypotecznego dóbr Kłodnicy Górnej, ubezpieczonej, też dobra własnością Stanisława Dmochowskiego w nich zamieszkałego bądące, aktem Komornika Sądowego Franciszka Łapanowskiego w dniach 28 i 31 Sierpnia (9 i 12 Września) 1865 r. zdziałanym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze subhastacji. Dobra Kłodnica Górna, w Gm. Wilkołaz O-gu Kraśnickim, Gubernji Lubelskiej położone, składają się z wsi Kłodnicy Górnej i Majdana Ryczydół zwanego, zajmują ogółem około 57 włók przestrzeni, z tych gruntu dworskiego około włók 43, a włościańskiego około włók 14-tu. Z gruntu dworskiego jest pola ornego klasy 2 ej pszennej około morgów 850, łąk około morgów 50, lasu w różnym gatunku na miejscową tylko potrzebę dostatecznego, morgów około 300, reszta pod zabudowaniami, ogrodami, drogami, wodami i nieużytkami. Budowle składają się z domu mieszkalnego murowanego z kamienia i cegły oraz zwykłych budynków ekonomiczno gospodarskich. Dobra Kłodnica Górna graniczą: na wschód z gruntami wsi Sobieszczan i Wilkołaza, na zachód z gruntami Kłodnicy dolnej, na północ z gruntami wsi Radlina i Kłodnicy dolnej, a na południe z gruntami i lasem wsi Wilkołaza. Odległe są od miasta Gubernjalnego Lublina o mil 4, od miasta Okręgowego Kraśnika o mil 2, od miasta Bełzyc o werst 10, od miasta Bychawy o mil 2, od miasta Józefowa nad Wisłą o mil 3. Protokół zajęcia doręczony został Robertowi Przegalińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Kraśnickiego w dniu 8 (20) Września 1865 roku, a Wójtowi gminy Franciszkowi Stempień w dniu 4 (16) Września t. r., zaś wniesiony do księgi hypotecznej dóbr Kłodnicy w dniu 16 (28) Września 1865 r., a do księgi przez Pisarza Trybunału na ten cel utrzymywanej w dniu 27 Września (9 Października) t. r. Subhastacją popiera Aleksander Garszyński Patron Trybunału w Lublinie, pod Nr. 51 zamieszkały. Pierwsza publikacja warunków sprzedaży odbędzie się przed Trybunałem w Lublinie dnia 11 (23) Listopada 1865 r. o godzinie 10-ej rano, lub za przywołaniem sprawy.

Lublin d. 27 Września (9 Października) 1865 r.

Barchwic.

(N. D. *6365*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Na skutek art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości powszechnej: iż na żądanie Zofji z Wilkońskich Czubaszkowej, Józefa Czubaszka małżonki, do działania bez asystencji męża sądownie upoważnionej, w mieście Lublinie zamieszkałej, akuszerki, w poszukiwaniu sumy rs. 750 z procentem i kosztami, na nieruchomości w mieście Kraśniku pod Nr. policyjnym 297 położonej, a Nr. hypotecznym 19 oznaczonej, prawnie ubezpieczonej, aktem Komornika Sądowego Franciszka Łapanowskiego w dniu 8 (20) i 9 (21) Września 1865 r. sporządzony, zajętą została taż nieruchomość na sprzedaż w drodze subhastacji. Zajęta nieruchomość jest położona w teritorium miasta okręgowego Kraśnika, na przedmieściu Góry, hypotecznie uregulowana na Zygmunta Gintera obywatela w dobrach Pułankowice Okręgu Kraśnickim Gubernji Lubelskiej zamieszkałego. Opis zajętej nieruchomości jest następujący: składa się ona z jednego kawałka ziemi żadną cudzą własnością nie przedzielonej, na którym znajduje się dom mieszkalny drewniany, takież zabudowania gospodarskie, ogrod i łąka w rozległości ogólnej około półtrzecia morga, graniczy na wschód z gruntami Wincentego Bryczka i polami księżemi wsi Rzeczycy, na zachód z miedzą Wincentego Kawki, na południe z drogą i krzakami wsi Trzydnika, a na północ z rzeczką z dóbr Pasieki, do Kraśnika łąkami przechodzącą. Podatki i składki rocznie wynoszą rs. 17 kop. 11. Protokół zajęcia doręczony został w dniu 10 (22) Września 1865 r. Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Krasnickiego Robertowi Przegalińskiemu i Magistratowi Miasta Kraśnika na ręce Warapuczyńskiego Kasjera, tegoż dnia wniesiony do księgi hypotecznej, a do księgi przez Pisarza Trybunału na ten cel utrzymywanej, w dniu 23 Września (5 Października) 1865 r. Subhastacją popiera Aleksander Garszyński Patron Trybunału w Lublinie pod Nr. 51 zamieszkały. Pierwsza publikacja warunków sprzedaży odbędzie się przed Trybunałem w Lublinie dnia 4 (16) Listopada 1865 r. o godzinie 10-ej rano lub za przywołaniem sprawy.

Lublin dnia 24 Wrześ (6 Paźdz.) 1865 r.

Barchwic.

(N. D. 6,396)

Stosownie do art. 683 i 962 K. P. S. podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkały, ogłasza niniejszym, że Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokami w dniu 25 Października (6 Listopada) 1862 r. i 27 Listopada (9 Grudnia) 1864 r., między sukceserami Jana Skowrońskiego jako to: Augustem Skowrońskim w osadzie młynarskiej Krzywokółko, Okręgu Gostyńskim zamieszkałym a Wilchelminą po Janie Skowrońskim pozostałą wdową w imieniu i na rz,ecz nieletnich swych dzieci, a) Emilji Wejer b) Adolfa c) Joanny Skowrońskich czyniącą, Edwardem Skowrońskim w osadzie Ziejka Okręgu Gostyńskim, Emilją z Skowrońskich Wejer Augusta Stanisława Wejer małżonka. przez małżeństwo usamowolnioną w woli Łąckiej Okręgu Gostyńskim zamieszkałymi, zapadłymi postanowił sprzedaż w drodze działów, Osady młynarskiej Krzywokółko z tartakiem w obrębie dóbr Biała Okręgu Gostyńskim, Gubernji Warszawskiej położonej.

Sprzedaż ta odbędzie się przed W. Glewińskim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 10462 kop 20 jako szacunku przez biegłych przysięgłych wynalezionego.

Po odbyciu w dniu 14 (26) Kwietnia 1865 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 1 (13) Czerwca 1865 r. godzinę 9 i pół z rana oznaczony został.

Taksa i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III. i u podpisanego obrońcy Senatu sprzedaż przeciwko Augustowi Skowrońskiemu na żądanie innych współsukcesorów Jana Skowrońskiego wyżej wymienionych popierającego.

Warszawa d. 14 (26 Kwietnia 1865 r.

Józef Kleczkowski, Obr. p. Senacie.

Ponieważ w dniu 1 (13) Czerwca 1865 r. przygotowawcze przysądzenie nie odbyło się, przeto W. Glewiński Sędzia Trybunału Delegowany rezolucją z dnia 4 (16) Października 1865 r. nowy termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 1 (13) Grudnia 1865 r. godzinę 10 z rana oznaczył.

Warszawa d. 5 (17) Października 1865 r.

Józef Kleczkowski, Obr p. Senacie.

(N. D. 6397)

Stosowie do art. 683 i 962 K. P S. podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie pod N. 590 zamieszkały, ogłasza niniejszym, że Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 25 Października (6 Listopada) 1862 r. i 27 Listopada (9 Grudnia) 1864 r. między sukcesorami Jana Skowrońskiego, jako to: Augustem Skowrońskim w Osadzie młynarskiej Krzywokółko Okręgu Gostyńskim zamieszkałym a Wilchelminą po Janie Skowrońskim pozostałą wdową, w imieniu i na rzecz nieletnch swych dzieci, a) Emilji Wejer b) Adolfa, c) Joanny Skowrońskich czyniącą, Edwardem Skowrońskim w Osadzie Ziejka Okręgu Gostyńskim, Emilją z Skowrońskich Wejer, Augusta Stanisława Wejer małżonką, przez małżeństwo usamowolnioną, w Woli Łąckiej Okręgu Gostyńskim zamieszkałymi zapadłymi. postanowił sprzedaż w drodze działów młyna wodnego Ziejka w Obrębie dóbr Rataje Okręgu Gostyńskim Gubernji Warszawskiej położonego.

Sprzedaż odbędzie się przez W. Glewińskim Sędzią Trybunału Cywilnego w Warszawie delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 919 kop. 50 jako szacunku przez biegłych przysięgłych wynalezionego.

Po odbyciu w dniu 14 26) Kwietnia 1865 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 1 (13) Czerwca 1865 r. godzinę 9 i pół z rana oznaczony został.

Taksa i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III. i u podpisanego Obrońcy Senatu sprzedaż przeciwko Augustowi Skowrońskiemu, na żądanie innych sukcesorów Jana Skowrońskiego wyżej wymienionych popierającego.

Warszawa d. 14 (26) Kwietnia 1865 r.

Józef Kleczkowski, Obr p. Senacie.

Ponieważ w dniu 1 (13) Czerwca 1865 r. przygotowawcze przysączenie nie odbyło się, przeto W. Glewiński Sędzia Trybunału Delegowany, rezolucją z dnia 4 (16) Października 1865 r. nowy termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 1 (13) Grudnia 1865 r. godzinę 10 z rana oznaczył.

Warszawa d. 5 (17) Października 1865 r.

Józef Kleczkowski, Obr. p. Senacie.

(N D. 6398) Podaje do wiadomości że w dniu 16 (26) Października r. b. o godzinie 11 z rana, na targu publicznym Stare miasto zwanym, w dniu 15 (27) Października r. b. o godzinie 12 w południe na targu Grzybów zwanym w dniu 22 Października (3 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana na targu Nowe Miasto zwanym, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości palisandrowe, machoniowe i jesionowe jako to: kanapy, fotcle, krzesła, stoły, szafy, komoda, łóżka, lustro, i. t. p. przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman, Komornik. (16,854)

(N. D. 6406) W dniu 14 (26) b. m o godzinie 10 rano za Żelazną Bramą. w d. 15 (27) t. m. godz. 3 i pół z południa i 22 Października (3 Listopada) r. b. o godzinie 10 rano na Muranowie w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, miedź kuchenna, towary łokciowe bawełniane, konie, bryczka i t. p. przez publiczną licytację sprzedane będą.

Przychody nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2840 przy ulicy Tamka położonej w dniu 24 Sierpnia (5 Września) r. b. zajęte, na jednoroczne wydzierżawienie poczynając od dnia 1 Stycznia 1866 r. przez publiczną licytacją wypuszczone będą, licytacja na gruncie tej nieruchomości odbędzie się w d. 18 (30) b m. i r. o godzinie 10 rano.

Warunki przejrzeć można w każdej chwili w kancelarji podpisanego komornika w domu pod N. 549*a* zamieszkałego.

Szamański Komornik.

(N. D. 6400) W dniu 15 (27) Października r. b. o godzinie 10 rano, na placu przed Trzema-Krzyżami, garnitur mebli machoniowych, o godzinie 12 w południe w rynku Starego-Miasta, meble machoniowe i jesionowe, fortepjan, rądle miedziane, garderoba mezka, w d. 19 (31) Października t. m. i r, o godzinie 10 rano na targu Muranów zwanym, meble jesionowe i machoniowe, o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną-Bramą, także meble jesionowe i machoniowe, wszystkie prawnie zajęte ruchomości przez publiczne licytacje sprzedane będą.

M. Magnuski, Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 6182)

COBDEN i DON CARLOS.

Papierosy w liściu tytoniowem bez papieru; oraz Papierosy i Tytoń w różnych dobranych gatunkach, od

E. PLOTLERA W ODESSIE.

Wyroby te sprzedają się po cenach wydrukowanych bez doliczenia bandrolli konsumcyjnej.

J. ROSENBLUM.

Ulica Senatorska Nr. 471 B. plac Resursy Kupieckiej *(filja)* róg Ś-to-Krzyskiej i Nowego Światu, tuż obok pałacu Zamojskich Nr. 1246. (16362.)

(N. D. 6277)

POLANIN

czyli przypomnienia gospodarskie, czerpane z **30 letniego doświadczenia**, dla użytku doświadczonych, jako przypomnienie, nowo zawód rozpoczynających jako skazówka; panów jako kontrola administratorów, rządców i ekonomów, przez OSSUCHOWSKIEGO, cena rs. 1, w oprawie z dołączeniem tabelli rs. 1 kop. 50. — Nabyć można w Księgarni S. H. Merzbacha

---

(N. D. 6262)

WYDAWCA

BUCHALTERJI

Kupieckiej i Gospodarskiej

A. SZUMLAŃSKIEGO.

Prosi uprzejmie Osoby przyjmujące do sprzedaży pierwsze poszyty każdego tomu tegoż dzieła, oraz Stacje Pocztowe, aby na odwrotnej stronie dołączonych do nich odcinków, raczyły położyć swoje nazwiska lub firmy, a to dla uniknienia pomyłki, przy doręczaniu następnych poszytów.

(N. D. 6202) Wyczytawszy w Numerze 227 i innych Dzienika Warszawskiego, jakoby obywatele ziemscy, zamierzający sprowadzać parobków z familjami, za pośrednictwem domu Zleceń w Warszawie pod firmą K. Puławski i Spółka egzystującego, składać mogli na ten cel zaliczenia w domu naszym, widzimy się w konieczności ogłosić, że doniesienie to zamieszczone było zupełnie bez naszej wiedzy, albowiem żadnego w tej mierze układu z powyższym domem Zleceń nie zawarliśmy, ani też zawrzeć nie mamy zamiaru zaliczenia przeto przez nas przyjmowane nie będą. **A. Rawicz i Spółka.** (16417)

JAN GĘBICKI

były lekarz wojskowy, posiada sposób leczenia fluksji i bólu zębów a to w parę minut bez powrotu onego.

Ulica Wspólna od Kościoła Ś-go Aleksandra w prawo Nr. 1637, w domu Gutowskiego pierwsze piętro w oficynie.

Zastać go można do 10-ej z rana, a popołudniu od 2-ej do wieczora. (763(

(N. D. 6083) Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bileta Lombardowe** wydane za Nr. 24,690, 30,831, 39,879, przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od d. 25 Października 1865 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. (16151)

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. — Za pozwoleniem Cenzury.